Nr. 110 (z dod. por.). Dnia 22 kwietnia. Wtorek. Dnia 10 (22) kwietnia 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Tak, czy owak, ks. Bismark nie poprzestaje być centrem ogniskowem politycznej dyskusji europejskiej. Cesarz Wilhelm, ażeby dowieść, że umie uszanować wielkie zasługi żelaznego kanclerza, pomimo, że im obu było zaciasno na tronie faktycznej władzy, ma zamiar odwiedzić dąsającego się potentata w Friedrichsruhe. Naturalnie, że będzie się o tem mówiło długo i szeroko, jakkolwiek wizyta podobna nie ma żadnego znaczenia politycznego, możnaby ją snadniej nazwać kondolencyjną.

Zanim to nastąpi, szerokie snują się gawędy po niwach Germanji na temat realniejszy: czy ks. Bismark przyjmie mandat poselski do parlamentu rzeszy i jakie zajmie stanowisko wobec rządu swoich pogrobowców? Autentyczne informacje z Friedrichsruhe każą spodziewać się napewne powrotu ks. Bismarka do Berlina, aby zasiąść na ławie opozycyjnej. Gdyby żelazny kanclerz istotnie ten krok fałszywy uczynił, dowodziłoby to chyba degeneracji umysłowo-fizycznej i przyszłoby wierzyć, że „uwiąd starczy” wkradł się już bezlitośnie w ten jędrny, krzepki do niedawna organizm.

Potrzeba umieć żyć z godnością. To już wielka sztuka. O wiele trudniej jest upaść z godnością. W życiu jeden czyn zaciera się wrażeniem innego czynu, błąd dzisiejszy unicestwia się jutrzejszym tryumfem. Efekt chwili upadku pozostawia po sobie ślad niezatarty, ponieważ nic po nim w ślad nie idzie, oprócz ciszy i nicestwa. Dlatego to aktorowie widowni teatralnej i aktorowie wielkiej sceny życia tak troskliwie dbają o ten efekt „odejścia!” Niespożytych zasług księcia Bismarka około zjednoczenia Niemiec nic pokryć, nic nadwerężyć nie zdoła, oprócz własnych jego fałszywych kroków, do jakich temperament i ambicja nienasyconego człowieka popchnąćby go mogły.

Książę Bismark, podający się do dymisji, „ponieważ za ciężko mu wyłazić na schody cesarskie”, stwarza epizod historyczny, niepozbawiony pewnej wielkości. Wrażenie to utrwaliłoby się, gdyby potrafił w swem dumnem a zamkniętem dla świata Friedrichsruhe pędzić z cicha, tragiczną godnością godziny, pozostałe mu w rachunku życia. Tenże sam wszakże starzec, szarpiący się do odegrania raz jeszcze roli politycznej, tylko—że tak powiemy—z drugiego końca, roli politycznego wichrzyciela i opozycjonisty, rzucającego się ministrom do oczów z ławy poselskiej, szarpiącego ich po dziennikach i dzienniczkach, które pozostały mu wiernemi, widowisko to zaiste nad miarę byłoby i niesmacznem i trywialnem! A ponoś do tego idzie.

Jeden z owych dzienników, które pozostały dotąd wiernemi ks. Bismarkowi, *Hamburger Nachrichten*, zamieścił, jak wiadomo, zjadliwą krytykę pierwszego debiutu parlamentarnego jen. Caprivi, krytykę, która oburzyła wszystkich. Oto ustępy z tego artykułu:

„Chodzi przedewszystkiem o to, aby dowiedzieć się, jakie są owe „inne” siły, które pod rządami ks. Bismarka nie mogły się wypowiedzieć i na czem polegają „tłumione przezeń myśli i uczucia?” Dopiero wówczas będzie można wydać wyrok bezstronny i przedmiotowy, czyli osobistości te, myśli i uczucia istotnie były tak cennemi dla przyszłego rozwoju Prus i Niemiec, że ks. Bismark zasłużenie został im poświęcony. Patrjotyzm nakazuje nam spodziewać się, że sąd przyszłości nad tem pytaniem wypadnie na korzyść nowego rządu, w przeciwnym bowiem razie nastąpićby mógł nawrót (*Rückschlag*), nad którego następstwami ubolewaćby należało w interesie Prus i Niemiec.

Leży to w istocie wielkich, zbawiennych idei, że wcielają się w wielkich ludzi, że ci wbrew wszelkiemu naciskowi zdobywają sobie pozycję, stwierdzając przez to swą siłę i rację bytu. Takich wielkich ludzi, w którychby dopatrzyć można piastunów wielkich idei, nie zauważyliśmy dotychczas w szeregu spadkobierców ks. Bismarka. Niechajże—skoro im droga została otwartą przez cesarza — wyjrzą na światło dzienne! Jesteśmy niezmiernie ich ciekawi. Że p. Caprivi, według własnego wyznania, obcym był dotychczas najzupełniej sprawom politycznym i swego nowego obszaru działania nawet w najwiotszych zarysach dotychczas objąć okiem nie zdołał, w to wierzymy mu chętnie. Czy potrzeba było się otwarcie przyznawać do tego, o to można się sprzeczać. Nie zbraknie zapewne takich, którzy znajdą, że i tak słaby urok nowych ludzi nie wzmocnił się ani trochę tem samopoznaniem. Takie spowiedzi, acz płyną ze szczerego serca i trafnej świadomości, szkodliwemi okazać się mogą pod względem politycznym. Będą one bowiem uważane, bądź to za pokorną prośbę o pobłażanie dla błędów, jakie wskutek nieznajomości rzeczy w początkach popełnić się mogą, bądź to za wrodzone poczucie słabości; i to i tamto nie wzmacnia powagi władzy.”

Tak mniej więcej wyglądał artykuł, który — jak mówi plotka — podyktowany został przez gniewnego samotnika z Friedrichsruhe odwiedzającemu go wydawcy *Hamburger Nachrichten*, dr. Hartmeyerowi. W tym duchu szyderczym nastąpiło ich więcej. To wzywa się partję narodowo-liberalną, aby pozostała wierną systemowi bismarkowskiemu, to szydzi się z ministrów, że nie występują z ideami i projektami, skoro cesarz i p. Caprivi otwarli przed nimi wspaniałomyślnie pole osobistej inicjatywy, to błaga się ks. Bismarka o dalszy czynny udział (naturalnie opozycyjny) w ruchu politycznym Niemiec. Wszystko to zdaje się wskazywać, że ks. Bismark gotuje się na serjo do urzeczywistnienia pamiętnej swej pogróżki: *Le roi me reverra.*

Wczoraj w Neapolu wygłosić miał wielką mowę programową nowego trjumwiratu opozycyjnego p. Magliani. Wiadomo, że trjumwirat nazywa się: Magliani-Nicotera-Tajani. Mowa wczorajsza poświęcona być miała przeważnie, a może i wyłącznie rozbiorowi krytycznego położenia gospodarczego i finansowego Włoch, na niwę polityki bowiem p. Magliani, jako finansista *par excellence*, nigdy nie wkraczał. Trjumwirat wydał Crispiemu walkę zaciekłą na polu gospodarstwa wewnętrznego i finansowego, politykę przymierza z Niemcami i Austrją przyjmuje zaś bez szemrania.

W Medjolanie tworzy się inna grupa opozycyjna, więcej pochylona ku programowi dawnej prawicy; na czele jej stoją: senator Saracco i deputowany Luzzatti; i ona także szuka przedewszystkiem ratunku finansowego Włoch. Trzecia natomiast świeżo utworzona frakcja opozycyjna Giusso pragnie rozpocząć agitację przeciw potrójnemu przymierzu. Czy p. Crispi — jak niegdyś nieśmiertelny Depretis — potrafi wyjść bez porażenia z tych gorących opałów?

Br. Z.

Alkoholizm wobec nauki.

Organizm nasz bezustannie wykonywa pracę, bezustannie wytwarza ciepło; a zarówno w jednym, jak i w drugim celu musi z zewnątrz odpowiednią ilość siły zaczerpnąć, nic bowiem w przyrodzie darmo się nie tworzy, nic nie może powstać... z niczego. Siłę potrzebną wprowadzamy do organizmu w postaci pokarmów, których skład chemiczny tego jest rodzaju, że ulegając rozmaitym zmianom, przeważnie spalając się, utleniając, są one właśnie źródłem ciepła i pracy. Zmienionych w ten sposób pokarmów w dalszym ciągu spożytkować nie jesteśmy w stanie, wydalamy je przeto na zewnątrz, a dla pokrycia powstających ztąd strat, potrzeba nam nowych znów zapasów pokarmu.

Wszystko zatem, co nosi nazwę pokarmu, musi spełniać przynajmniej jedno z trzech zadań: musi albo być źródłem pracy dla organizmu, albo źródłem ciepła, albo wreszcie powinno módz zastąpić jakąś cząstkę tkanek naszego ciała.

Wielu ludzi sądzi, że alkohol jest środkiem pożywienia. Bo jakkolwiek nie może on zastąpić żadnej ze strat materjalnych, jakie organizm ponosi, jakkolwiek nie może dodać sił do pracy, to jednakże—powiadają—czujemy doskonale, że alkohol dodaje ciepła organizmowi. Jest to błąd, który wytłumaczyć bardzo łatwo. Alkohol działa na układ nerwowy, tak mianowicie, że poraża, paraliżuje pewne ośrodki nerwowe, między innemi i ten ośrodek mózgowy, w którym zbiegają się nerwy, idące do małych mięśni okrężnych, w jakie zaopatrzone są nasze naczynia krwionośne. Gdy nerwy te w czynności swej zostają powstrzymane, wówczas i mięśnie okrężne, nie otrzymując odpowiednich bodźców, biernie się zachowują, przestają się skurczać, nie zwężają już naczyń krwionośnych. Te ostatnie rozszerzają się, większa w skutek tego ilość krwi do nich przypływa, skóra czerwieni się i ten właśnie przypływ ciepłej krwi odczuwamy jako podniecenie temperatury. Lecz cóż dalej następuje? Z powierzchni skóry ciepło bezustannie promienieje, skóra nasza bezustannie się ochładza, a gdy w rozszerzonych naczyniach krwionośnych na większej, niż zazwyczaj, powierzchni zebrała się krew, większa też, niż zwykle, musi nastąpić utrata ciepła.

Więc ostatecznie nie osiągamy podniesienia, lecz obniżenie temperatury? Tak jest, alkohol oziębia, nie rozgrzewa. Tysiące doświadczeń przekonały o tem. Można bezpośrednio termometrem wykazać to opadanie temperatury. Lekarz używa alkoholu jako środka przeciwgorączkowego, środka obniżającego temperaturę ciała.

Ażeby dokładniej ocenić działanie alkoholu na organizm, uprzytomnijmy sobie człowieka zdrowego po wypiciu kieliszka mocnej wódki. Nasamprzód odczuwa on rozgrzanie wnętrza żołądka, prędko nadmierne ciepło rozchodzi się po całem ciele, tętno uderza silniej i szybciej, skóra staje się gorącą, policzki płoną; mózg zostaje pobudzony, myśli obficie doń napływają, lecz bez ładu i porządku; czoło rozgrzewa się, oczy ożywiają i goreją niezwykłym blaskiem, lecz wzrok staje się niepewnym i inne zmysły niezupełnie czyste i dokładne przenoszą wrażenia do mózgu; ruchy ciała stają się żywsze, tracąc wszakże na precyzji i dokładności.

Ta głęboka zmiana, jaka powstała w tak wielu naraz organach ciała, ma swą pierwszą przyczynę w tym alkoholu, który do żołądka wprowadzamy, ztąd bowiem płyn ten przechodzi do drobnych naczyń krwionośnych, które roznoszą go po całem ciele, przechodzi on przez wątrobę i serce, dochodzi do płuc, podnosi się do mózgu i spływa ku kończynom, a wszędzie działa bezpośrednio na tkanki, a najczęściej też i za pośrednictwem nerwów.

Zwykliśmy pić alkohol, bądź w postaci wódki, bądź piwa lub wina, przy jedzeniu, utrzymując, że sprzyja on trawieniu. Otóż i to twierdzenie najzupełniej jest mylne. Cały szereg doświadczeń naukowych, z wielką dokonanych ścisłością, dowiódł, że zawsze gorzej trawimy, gdy podczas jedzenia pijemy alkohol. Każdy może się przekonać, że po jednakowo obfitej strawie z alkoholem i bez alkoholu, wówczas prędzej uczucie głodu następuje, gdy alkoholu nie spożywaliśmy. Trawieniu przeto stanowczo alkohol nie pomaga i już ten jeden wzgląd każe go wykluczyć z szeregu tych koniecznych dodatków do naszych pokarmów, które nazywamy używkami.

Zadaniem używek jest pobudzanie do czynniejszego działania gruczołów, wydzielających soki tra

O Irenie—„słowiku".

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń, d. 18-go kwietnia.

Wczoraj w sali Boesendorfera odbył się koncert Ireny Abendrothówny, która w tych dniach już wybiera się do Warszawy, celem dania u was koncertu. Zapewne nieobojętnem będzie przeto dla warszawian wyczytać słów parę o młodziutkiej, jak wiosna, primadonnie i o świeżym jej, ostatnim trjumfie.

Panna Irena jest galicjanką, córką urzędnika ministerjalnego, liczy lat osiemnaście, kształciła się w śpiewie kosztem galicyjskiego wydziału krajowego. Mniej więcej od roku zaangażowaną została do c. k. nadwornej opery wiedeńskiej, w której wspaniałym personelu należy dziś już do najbardziej interesujących zjawisk, a której będzie kiedyś promienną gwiazdą.

Pierwszy debiut w „Cyruliku sewilskim" był trjumfem—cudownego głosu i przedziwnej szkoły. Dalsze występy w „Lunatyczce" i „Łucji z Lamermooru" świadczyły o stopniowem rozwijaniu się *maestrji* wokalnej u nadobnego dziewczęcia, obdarzonego niebywałym instynktem artystycznym.

Sala zapełniona trzęsła się wczoraj od oklasków, chociaż zapełniła ją najdystyngowańsza i najchłodniejsza tem samem publiczność Wiednia z ministrami Ziemiałkowskim i Zaleskim na czele. Zachwyt dochodził istotnie czasami do szału. Robi niesłychane wrażenie, że publiczność ma przed sobą nie aktorkę wedle estradowego szablonu, lecz — panienkę, w niczem aktorstwa nie przypominającą, swobodną, naturalną, a zarazem—słowika.

Wrażenie młodości, piękności, talentu i rzadkiej sztuki musi być potężne.

Sypały się też kwiaty i uginała się służba, znosząca ogromne bukiety i kosze.

Po koncercie najznakomitsi goście, ministrowie, deputowani, krytycy cisnęli się do artystki, aby jej rękę uścisnąć.

Śpiewała bo też wspaniale, czarująco... Takiej koloratury, takiego *staccata*, takich portamentów nie ma dziś żadna śpiewaczka niemiecka.

Ponieważ zaś ogłaszacie, że zjeżdża do was ten słowik, więc dodam: nie puszczajcie jej, aż wam po wielkich produkcjach z „Semiramidy", „Cyrulika", „Mireille", zaśpiewa szwedzkie piosenki niezrównanego uroku, szalenie trudne, a płynące z jej ust, jak oliwa i miód. *A.*

Markiz Tseng.

Państwo niebieskie poniosło dotkliwą stratę, a w Europie zaszła nieczęsta potrzeba: uczczenia życzliwym nekrologiem chińczyka.

Potrafiliśmy się przekonać do wesołych japończyków, bo się oni przekonali do nas. Z Chinami rzecz inna: jak byli, tak i są wstrętnymi w swej zakamieniałej odrębności.

Jedynym chyba śród nich wyjątkiem był markiz Tseng, dawny ambasador w Paryżu i Londynie. Osobistość to ze wszech miar godna uwagi.

Markiz był młodszym synem sławnego Tseng Kwo-Fan'a, jednego ze zwycięzców w walce ze zbuntowanymi Taipingami, i po ojcu też odziedziczył wybitne zdolności polityczne i tytuł.

Z początku piastował w ojczyźnie swej rozmaite mandarynaty, a potem reprezentował ją w Paryżu, Londynie, Petersburgu. Z Rosją podpisał traktat petersburski, dotyczący ustąpienia Kuldży i nawiązał z nią w imieniu mocodawcy swego bardzo serdeczne stosunki.

Kiedy francuzi wkroczyli do Tonkinu, markiz Tseng poszedł z nimi na noże. Wszelkiemi możliwemi sposobami starał się im przeszkadzać, namawiał swój rząd do wojny na śmierć i życie, w nadziei, że Francja ulęknie się i opróżni Tonkin.

Jak wiadomo, nie powiodło mu się.

Po wzięciu Soutay'u poseł chiński rozgoryczony opuścił Paryż, aby przenieść się nad Tamizę. Gabinet angielski przyjął go otwartemi rękoma.

Tseng nie czuł tej serdeczności, wciąż zajęty pilnie śledzeniem biegu walki w Tonkinie. Władca państwa niebieskiego przystąpił do układu w Tien-Tsinie, nie poradziwszy się nawet markiza. Była to przykra „dekonfitura".

Po słynnem wzięciu Langsonu pośredniczył w zawarciu pokoju sir Robert Hart.

Tego było już zawiele. Tseng, obrażony w swej dumie i szowinizmie, podał się do dymisji i zapragnął wrócić do Pekinu. Oswoił się jednak rychło ze spełnionym faktem, przybył do Paryża, przedstawił swoje listy wierzytelne, zwiedził kilka wielkich zakładów przemysłowych i podążył do Marsylji, gdzie wsiadł na okręt.

Pięć lat pobytu w Europie nie poszły na marne. Przyjęto go w Chinach z uznaniem, należnem jego zasługom i rodowi, i odtąd, czynny w ministerjum spraw zagranicznych, oraz admiralicji, był żarliwym postępowcem.

Czuł doskonale, że za chińskim murem, obok starej, strupieszałej kultury, kwitnie również stare barbarzyństwo i zaczął głośno domagać się ulepszeń, a przedewszystkiem kolei żelaznych. Wołał też nie napróżno.

Chiny straciły w nim bądźcobądź promotora świeższych idei.

Markiz Tseng miał wszystkie zalety i wady swej rasy: był bardzo przebiegłym, wielkim szowinistą, inteligentnym, a podczas wojny tonkińskiej trzymał wobec ministrów francuskich głowę do góry.

Jeśli nie wzbudził wielkiej sympatji, to nakazał dla siebie szacunek. □

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum oświaty zatwierdziło w ostatnich 3-ch miesiącach 75 stypendjów, które tworzą się z procentów od kapitału 155,000 rs. Stypendja wzmiankowane, pochodzące wyłącznie z ofiar osób prywatnych, utworzone zostały przy różnych zakładach naukowych wyższych i niższych.

= *Now. wr.* podaje bliższe szczegóły o projekcie ministerjum komunikacyj, tyczącym się powiększenia zdolności przewozowej kolei. Pomiędzy innemi mają być utworzone pociągi towarowe o większej szybkości przy mniejszej liczbie wagonów. Jednocześnie zwrócona ma być uwaga na odpowiednie wyzyskanie taboru, przyczem siła obciążenia wagonu podniesioną zostanie do 750 pudów. Za pośpieszny obrót wagonów naczelnicy stacyj mają otrzymywać premja. Powyższe przepisy zostały już podobno zatwierdzone.

= *Grażdanin* donosi, iż skutkiem zmiany taryf zbożowych na kolejach od początku r. b. przewóz zboża za granicę przez komorę w Aleksandrowie wzrósł znacznie. Natomiast przewóz towarów zagranicznych przez tę samą komorę zmniejszył się nieco.

= Z decyzji magistratu i stosownie do przedstawienia p. inspektora szkół m. Warszawy, 80-ciu majstrów cechowych skazano obecnie za nieregularne posyłanie terminatorów do szkół rzemieślniczych na kary pieniężne w stosunku 75-ciu kop. za każdy raz. Ogółem suma wyznaczonych kar wynosi rs. 166 kop. 50.

= Wskutek przepisu nowej ustawy, władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego ściągnęły już z kantoru Banku państwa wszystkie depozyta sporne, które odtąd w ich zachowaniu znajdować się będą. Podwójna ztąd korzyść dla stowarzyszonych i dla wierzycieli hypotecznych: raz, że depozyta te nie ulegają żadnej opłacie, a powtóre, że na żądanie interesowanych mogą być odsyłane w każdej chwili do właściwych dyrekcyj szczegółowych.

= W dniu dzisiejszym wyjechał do Tworek komitet budowy szpitala z prezesem p. Wiłujewem na czele, w celu obejrzenia wykończonych budowli, tudzież dla odebrania od dostawców surowych materjałów drewnianych i robót stolarskich.

= Wkrótce rozpoczętą zostanie budowa jednopiętrowego pawilonu murowanego w koszarach 1-go oddziału straży ogniowej na Nalewkach od strony ulicy Przejazd, wprost b. pałacu Mostowskich. Dotychczas w znajdującym się tam, przerobionym ze stajni, parterowym budynku, mieści się kuchnia i kuźnia oddziałowa, strażacy zaś skupieni zajmują narożny budynek ciasny i niehygjeniczny. W nowym pawilonie jednopiętrowym (mury parterowe, o ile są w dobrym stanie, będą użyte) znajdą pomieszczenie sypialnie strażaków. Kosztorys obliczono na rs. 9,200.

= W dniu 24-ym b. m. w sali posiedzeń magistratu odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia malarzy pokojowych.

= Do *Gaz. radomskiej* donoszą, że p. Flesch, chemik, tudzież p. Selk, kasjer fabryki cukru w Częstocicach, obaj żydzi wiedeńscy, otrzymali polecenie opuszczenia kraju w przeciągu trzech tygodni.

= Jutro, tj. d. 23-go b. m., w mieście Ciechanowcu (gub. łomżyńska) rozpoczyna się walny jarmark na konie, zwany na św. Wojciech, a trwający zwykle do siedmiu dni.

= Inspektorem fabrycznym ministerjum komunikacyj w nowoutworzonej inspekcji fabrycznej dla fabryk warszawskich i dąbrowskich mianowany został inżenier komunikacyj, Bredow.

= Delegowani zostali w celach naukowych za granicę: profesor zwyczajny uniwersytetu warszaw-

wiące, wskutek czego trawienie energiczniej się odbywa. Używki działają na zmysły powonienia i smaku, w ogóle na nerwy i póty uważane być powinny za nieszkodliwe, a nawet konieczne, póki nie atakują tak ważnych czynności organizmu, jak czynności mózgowe. A alkohol właśnie pod tym względem niewinnym nie jest. Te ilości, które przyjmowane są przez ludzi umiarkowanie lecz stale pijących, zawsze na ośrodki mózgowe niekorzystny wpływ wywierają. Ta okoliczność każe zaliczać alkohol do szeregu ciał narkotycznych.

Owo porażanie funkcyj nerwowych pod wpływem alkoholu bardzo rozległą obejmuje sferę w czynnościach organizmu. Ono jest właśnie powodem, który zaciera w nas przykre uczucia, znieczula cierpienia, pozwala zapomnieć o tem, co nas zazwyczaj interesuje, co nam życie uprzyjemnia, lub przykrości sprowadza. Nerwy, wyzwalające wszystkie te uczucia, zostają w funkcjach swych zakłócone. Alkohol jest jednym z najlepszych środków znieczulających; to też lekarz obyć się bez niego nie może. Czy jednak człowiek zdrowy bezustannie środka znieczulającego potrzebuje, na to nikt chyba twierdząco nie odpowie.

Niemniej szkodliwem jest działanie alkoholu na serce. Kilka miesięcy temu znany specjalista, prof. Richardson, w sali wykładowej w Londynie następującą prowadził rozmowę z jednym ze swych uczniów:

— Bądź pan łaskaw — powiada prof. — podczas gdy ja tu przy panu stoję, dotknąć się mego pulsu. Licz pan uderzenia.

Uczeń liczy i po minucie powiada:

— 74 uderzeń.

Następnie prof. siada i znów zwraca się do ucznia, podając mu rękę:

— Licz pan teraz.

— Teraz—odpowiada uczeń po minucie—naliczyłem tylko 70 uderzeń.

Wreszcie profesor kładzie się na kanapę i po kilku minutach leżenia znów każe sobie liczyć tętno. Uczeń liczy i po minucie wykrzykuje:

— Teraz znajduję zaledwie 64 uderzeń, to osobliwe!

— Bynajmniej nieosobliwe — odpowiada prof. R.—gdy się pan wieczorem do łóżka kładziesz, dzieje się zawsze to samo, serce bowiem potrzebuje spoczynku. Pan wprawdzie nic o tem nie wiesz, lecz jest tak. Gdy pan leżysz, serce na minutę wykonywa o 10 uderzeń mniej, niż zwykle. Pomnóż pan to przez 60, a otrzymasz na godzinę różnicę 600 uderzeń; tę liczbę pomnóż pan przez 8, gdyż większość ludzi sypia osiem godzin, a otrzymasz różnicę w okrągłej liczbie 5,000 uderzeń. Za każdem uderzeniem serce wypycha ze siebie 6 uncyj krwi, przez to cała różnica w pracy serca podczas nocy wynosi tyle, ile potrzeba pracy na to, ażeby z elastycznego worka wypchnąć 30,000 uncyj krwi. Gdy ja kładę się spać, nie wypiwszy wieczorem alkoholu, w takim razie serce moje potrzebny spoczynek znajduje. Lecz gdy pan wypijasz swój kieliszek grogu lub wina, zakłócasz pan ten spokój, ponieważ działanie alkoholu polega na zwiększaniu liczby uderzeń serca. Zamiast więc wypoczynku, nakładasz pan na serce pracę wykonania jakich 15,000 uderzeń. Skutkiem tego wstajesz pan znużony, niezdolny do dziennej pracy, póki nową ilością alkoholu pozornie się nie pokrzepisz.

Owo pokrzepianie się alkoholem jest właśnie także złudzeniem tylko. Chwilowo podnieceni przez alkohol zdolni jesteśmy do wysiłków, lecz po tej pierwszej fazie siły nas opuszczają i—znów pokrzepienia w alkoholu szukamy. Kto używa alkoholu, jako bodźca do pracy, ten nietylko nigdy już trucizny tej wyrzec się nie może, lecz jeszcze zmuszony jest uciekać się do coraz większych dawek—zupełnie tak, jak morfinista, który absolutnie bez morfiny istnieć nie może, nawet wówczas, gdy ma jeszcze dość jasny sąd o tem, że morfina do grobu go wpycha.

Widzimy więc, że zarówno mózg i nerwy, jak organy trawienia, serce i naczynia krwionośne są upośledzane w swych normalnych czynnościach pod wpływem zwykłych dawek alkoholu. Bezpośrednio szkodliwe też działanie wywiera alkohol na wszystkie inne tkanki naszego ciała. Zmienia on skład chemiczny krwi, sprowadza zmiany w wątrobie, narusza normalne czynności organów oddechowych, niszczy nerki, powoduje chorobliwe zmiany skóry. Ścianki naczyń krwionośnych u ludzi, którzy obyć się bez alkoholu nie mogą, a którzy zwykle pijakami nie bywają nazywani, ulegają zmianom, które w dużej liczbie wypadków bywają bezpośrednią przyczyną nagłych wypadków śmierci (pękanie tych ścianek i przekrwienie). Niema w ogóle ani jednego organu w naszem ciele, który byłby wykluczony z pod zgubnego działania alkoholu.

(*D. u.*) *Maksymiljan Flaum.*

skiego, Fiszer von Waldheim, docent tutejszego instytutu weterynaryjnego, Żurawski, oraz docenci instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji, Pawlow i Wasiljew.

= Giełda dzisiejsza otrzymała wiadomość, iż skup kolei terespolskiej odroczony został na lat pięć.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż mianował p. o. lekarza-hygienisty redaktora *Zdrowia*, d-ra Józefa Polaka i poleca wypłatę pensji liczyć od 13-go marca r. b.

= Powrócili do Warszawy: administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski z Kielc i zarządzający pałacami Cesarskiemi jenerał-major Hryniewicz z Petersburga.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym, o godzinie 11-ej zrana, zakończyła życie w dobrach swych Maciejowickich w Podzamczu, ś. p. Róża z hr. Potockich hr. Zamoyska, wdowa po zmarłym w m. czerwcu r. z. nieodżałowanym St. hr. Zamoyskim.

Ś. p. hr. Róża Zamoyska znaną była w szerokich kołach naszego społeczeństwa, jako osoba wysoko wykształcona, najlepsza żona i matka i najszlachetniejsza opiekunka maluczkich.

= Z teatru i muzyki.

* (K. Z.) Fanatyczny Santos w „Urjelu Akoście” ma właściwie jedną tylko scenę aktu II-go do wypowiedzenia, a ściślej mówiąc—do wykrzyczenia, tj. scenę przekleństwa, ale potrzebuje mieć ogromny zapas sił i głosu, żeby jej podołał.

Pan Rygier wykazał wczoraj w tej roli, że ma zasób sił niepowszedni, bo odrazu zaczął mówić tonem podniesionym, a wytrwał do końca bez widocznego znużenia.

Głos też krakowskiego artysty w sali teatru Wielkiego brzmiał czysto i w niczem nie przypominał owego przydechowego zacięcia, o którem wspominałem w „Giboyerze”.

Przypuszczam, że p. Rygier, zostając w Krakowie pod przewodnictwem Rychtera, przyzwyczaił się go naśladować głosem i ztąd owe dźwięki, które u starego artysty nie raziły, a u młodego byłyby chorobliwe.

Ponieważ p. Rygier i z tego się przy drugim występie na scenie naszej otrząsnął, tem lepiej i tem pożądańszem mi się wydaje zaciągnięcie artysty z takiemi warunkami na stałego pracownika sceny warszawskiej.

Zdobędzie się w nim aktora do tylu ról zaniedbanych dramatycznych i lirycznych, które dziś leżą odłogiem, bo ich grać komu nie ma.

P. Rygier mieć będzie własny repertuar, z którym nikomu w drogę nie wejdzie, bo artysty do ról tego rodzaju u nas nie ma, a p. Rapacki tylko z poświęceniem swojego tak wybitnego talentu do ról charakterystycznych dźwigać go musi, dzieląc się z pp. Leszczyńskim i Grzywińskim, którzy również zupełnie odmienny zakres pracy mają.

Powtarzam, że jako ojciec szlachetny, dramatyczny i liryczny w dramacie i wyższej komedji, p. Rygier mógłby scenie warszawskiej wielkie oddać usługi, o ile poważniejszy rodzaj sztuki ma być na niej stale uprawiany.

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Asmodea”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro zawsze działającego na nerwy „Właściciela kuźnic”, a teatr Mały wyborną krotochwilę angielską „Niebieska grota”.

* Po wystawieniu zapowiedzianego na sobotę „Żywego posągu”, przystąpią w teatrze Rozmaitości do prób z komedji Sardou i Deslandes'a p. t. „Teściowa”.

* Krotochwila Jasieńczyka i Kosiakiewicza p. t. „Komedja do współki”, próbowana obecnie w teatrze Małym, ujrzy w przyszłym tygodniu światło kinkietów.

* W balecie przygotowują wznowienie popularnego niegdyś baletu „Dwóch złodziei”.

* Panna Helena Zimajerówna zaliczona została do składu artystów teatrów warszawskich.

* W Częstochowie odbędzie się jutro koncert wokalno-deklamacyjny, w którym wezmą udział: pani Zimajerowa, pp. Nowicki i Rapacki (syn).

* Przypominamy dzisiejszy koncert w resursie obywatelskiej p. Reisenauera, o którym Liszt odezwał się, iż „przypomina mnie, lecz nie naśladuje”...

Dzienniki, w których czytaliśmy recenzje o p. R., wysoko podnoszą zalety artystyczne jego gry i stawiają go w jednym rzędzie z Rubinsteinem.

Nasza krytyka fachowa odezwie się o nieznanym koncertancie jutro.

* Znany skrzypek, warszawianin, p. Konstanty Gawryłow, powrócił z dłuższej wycieczki artystycznej do naszego miasta.

= Jubileusz.

W r. b. przypada setna rocznica istnienia cmentarza powązkowskiego, która uroczyście ma być obchodzoną.

Zachodzi jednak pewna wątpliwość, gdyż obchód pamiątkowy ma się odbyć w dniu poświęcenia, czyli w setną rocznicę otwarcia rzeczonego cmentarza, a tymczasem, jak dotąd nie jest wiadomą dokładna data poświęcenia, gdyż ani opisy cmentarza powązkowskiego, ani akta miejskie i cmentarne, daty tej nie wskazują.

Tablica tylko marmurowa, wmurowana w ścianę kościoła cmentarnego, podaje, że poświęcenie odbyło się w maju 1790 r.

Wobec więc braku tej wiadomości proszeni jesteśmy przez rektora kościoła, ks. Kuliczkowskiego, ażeby jeżeli kto wie z opowiadań, lub pamiątek rodzinnych o powyższej dacie, raczył mu ją zakomunikować.

= Przejście czy wjazd?

Przed kilku dniami donosiliśmy o projekcie urządzenia wjazdu do ogrodu Saskiego, a ewentualnie krytego przejścia dla widzów teatru Letniego.

Projekt ten został zakomunikowany przez p. prezydenta komitetowi opieki nad plantacjami z prośbą o rychłe zaopinjowanie.

W tym celu zostało na wczoraj zwołane nadzwyczajne posiedzenie komitetu.

Opieka nad plantacjami, w myśl charakteru swego, inowację tę, pożądaną dla uczęszczających do teatru Letniego, uważa za szkodliwą dla samego ogrodu.

Z uwagi przecież na potrzebę wydania swej opinji, dyskutowano początkowo nad wjazdem.

W razie urządzenia podjazdu należałoby znaczną część ogrodu pod względem roślinności poświęcić, a mianowicie rozszerzyć aleję od Niecałej i cały plac przeznaczony na trawnik dla dzieci aż ku ul. Żabiej, ogołocić z drzew, gdyż na postój dorożek i prywatnych ekwipaży wypadłoby zarezerwować znaczną przestrzeń.

Takie uszczuplenie ogrodu byłoby dla publiczności spacerującej nader szkodliwe, jednomyślnie więc cały komitet oświadczył się przeciw urządzeniu wjazdu.

Z kolei obradowano nad krytem przejściem.

Najkrótsza linja dla wybudowania krytego korytarza byłaby od posesji hr. Zamoyskich, gdyby właściciele zgodzili się dopuścić wjazd ekwipaży przez swoje terytorjum aż do przejścia.

Ponieważ wątpliwą jest rzeczą, aby potrzebne zezwolenie nastąpiło, prezes Jurkiewicz projektuje wyjęcie przęsła z krat przy domu, gdzie cukiernia na rogu Niecałej i ztąd urządzenie prostopadłego korytarza do wieży ciśnień i dalej na prawo w stronę teatru.

P. Chrzeński stawia wniosek wybudowania korytarza tuż przy murach posesji równolegle z teatrem, z jednem tylko załamaniem na lewo do teatru.

P. Ostrowski proponuje porozumienie się z ordynacją hr. Zamoyskich.

Ostatecznie powzięto stanowczą uchwałę: urządzić kryte przejście z zaniechaniem wjazdu, a w jaki sposób to przejście ma być zrobione, zdecydować na gruncie.

W tym celu członkowie komitetu zbiorą się w Saskim ogrodzie i przed upływem bieżącego tygodnia opinję swą p. prezydentowi przedstawią.

= Resursa kucharska.

Zarząd cechu kucharskiego w dniu dzisiejszym oddał do użytku stowarzyszonych kucharzy lokal w domu nr. 85 na Krakowskiem Przedmieściu.

Sala, odpowiednio umeblowana na 1-em piętrze pomieścić może około dwustu osób.

Zaprenumerowano kilka dzienników, a z czasem zarząd postara się o zbiór książek naukowych i specjalnych.

Lokalem zawiadywać będzie stały sekretarz, z płacą roczną 240 rs. z dodatkiem mieszkania, światła i opału.

Obowiązkiem sekretarza będzie udzielanie informacyj członkom cechu pozostającym bez kondycji, tudzież osobom poszukującym kucharzy, a prócz tego winien utrzymywać bufet dla wygody zbierających się członków.

Dziś odbędzie się w nowym lokalu kwartalne posiedzenie zarządu.

Na porządku dziennym są zapisy nowo przystępujących członków i sprawy bieżące cechu.

Otwarcie resursy kucharskiej powinno zachęcić zarządy innych cechów.

Wiele z nich, jakkolwiek liczą większą ilość członków, niż cech kucharski, nie ma odpowiednich lokalów, w których uczestnicy mogliby się zbierać i porozumiewać.

Utrzymanie stałego lokalu naraziłoby wprawdzie stowarzyszenie na pewien wydatek roczny, lecz natomiast uzyskanoby korzyść moralną, gdyż wielu członków, mogąc znaleźć dzienniki i jakąkolwiek rozrywkę w lokalu cechu, nie marnowałoby czasu i pieniędzy w inny sposób.

= Wczorajszy raut.

Dobrze się bawiono na wczorajszym raucie w resursie obywatelskiej.

Jakże bo czas nie miał upływać przyjemnie, kiedy do tego przyczyniły się deklamacja p. Noiretówny, śpiew p. Szlezygierówny i gra Michałowskiego, którzy za szczodre oklaski słuchaczów z równą szczodrobliwością odpłacali się nadprogramowemi dodatkami.

Po deklamacji, muzyce i śpiewie nastąpiły tańce, a czyż warszawianki mogą się źle bawić, kiedy tańczą, a warszawiacy, kiedy są przy nadobnych warszawiankach.

Bawiono się więc wybornie.

Par tańczących naliczyliśmy czterdzieści.

= Nowa fabryka.

Wkrótce puszczoną będzie w ruch na Pradze nowa parowa fabryka blachy cynkowej, założona przez jednego z tutejszych kapitalistów.

Nowy zakład fabryczny zajmować będzie na początek kilkudziesięciu robotników pod kierunkiem miejscowych specjalistów.

= Mistyfikacja.

W dniu dzisiejszym zrana do hotelu Europejskiego przyszło trzydziestu robotników, zaopatrzonych w łopaty.

Ludzie ci oświadczyli, iż wczoraj jakiś mężczyzna, mieniący się inżenierem kanalizacji, zamówił ich do roboty, na dowód czego okazali kartkę z wyraźnie wypisanym adresem miejsca wrzekomych robót.

Pomimo kategorycznego objaśnienia, iż w hotelu żadnych robót nie ma, robotnicy ofiary mistyfikacji upierali się przy swojem i dopiero ustąpili na żądanie strażnika policyjnego.

Kto i w jakim celu zażartował z biedaków, niewiadomo.

= Na okręcie.

W dniu wczorajszym nadeszła do Warszawy wiadomość o tragicznem zdarzeniu na okręcie „Stefanja”, który d. 4-go b. m. wyruszył z Hamburga do Ameryki.

Większość podróżnych stanowili włościanie-wychodźcy, między którymi znajdowali się: Łukasz Ptaszyński, kotlarz z Warszawy z żoną Joanną z Kreutnerów.

Trzeciego dnia podróży Ptaszyński rzucił się z pokładu w morze.

Pomimo natychmiast spuszczonej łodzi, nieszczęśliwy utonął.

Żona samobójcy, Joanna Ptaszyńska, nazajutrz z powodu anewryzmu serca umarła.

Bliższe przyczyny tragicznego wypadku nie są dotychczas wiadome.

= Walka konkurencyjna.

Wczorajszego wieczoru na ul. Świętojerskiej spotkali się dwaj czapnicy: Matys Mitzenbaum i Abraham Goldwasser.

Obaj, z pobudek konkurencyjnych, od dłuższego czasu prowadzili częste kłótnie.

I tym razem nastąpiła kłótnia, z której wywiązała się bójka.

Goldwasser, raniony ostrem narzędziem w głowę, upadł i stracił przytomność.

Mitzenbauma aresztowano.

= Poparzenie.

Nocy dzisiejszej Antonina Drozdowska, zamieszkała na Nowej Pradze, rozlała naftę, która od rzuconej nieostrożnie zapałki wybuchnęła płomieniem.

Drozdowska, gasząc ogień, zapaliła na sobie ubranie.

Dzięki tylko energicznemu ratunkowi męża, Józefa Drozdowskiego i brata Halickiego, nieszczęśliwa kobieta żywcem nie spłonęła.

Ma ona poparzone piersi, szyję i prawy bok.

Mąż i brat boleśnie poparzyli sobie obie ręce.

= Na dworcu.

W dniu wczorajszym Bazyli Petrow, żołnierz, otrzymawszy urlop na dłuższy przeciąg czasu, wybrał się odrazu w podróż do rodzinnego miasta Syzry.

Uradowany P. udał się na dworzec kolei terespolskiej.

Tu, oczekując na odejście pociągu z wykupionym już biletem, nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem zbadania przyczyny nagłego zgonu.

= Po raz drugi.

Donosiliśmy dziś rano o zamachu samobójczym, spełnionym w łazienkach akcyjnych, gdzie kąpiący się w wannie poprzecinał sobie brzytwą arterje u obu rąk.

Był to, jak się okazało, Władysław Doliwa-Rozrażewski, liczący około 40-tu lat wieku.

Rozrażewski zajmował się kiedyś przed laty dziennikarstwem w Poznaniu, a ostatnio w Warszawie.

Skutkiem rozmaitych okoliczności wpadł w nędzę i w zaprzeszłym roku wieszał się, lecz został w porę uratowany.

Ostatniemi czasy R. zamieszkiwał w gminie Brudno i zajmował się przepisywaniem kancelaryjnem.

Zarobek był mierny, po raz drugi więc targnął się na swoje życie.

Zamach na teraz udał się zupełnie.

Rozrażewski z powodu upływu krwi stracił przytomność i w szpitalu św. Rocha, dokąd został odwieziony, zatamowanie krwi było już spóźnione.

W godzinę później R. życie zakończył.

= Zamach samobójczy.

Małżonkowie Fostowie od pewnego czasu pozostają z sobą w separacji,

Wczorajszego wieczoru Józef Fost, zamieszkały pod nr. 9-ym przy ul. Dzikiej, przyszedł do mieszkania małżonki swej

Marjanny, pod nr. 31-ym przy ul. Królewskiej, z propozycją zgody.

Żona nie chciała o tem słyszeć i wobec usilnych nalegań męża wybiegła na ulicę.

Wówczas zrozpaczony Fost powiesił się na zewnętrznej zasuwce drzwi.

Powieszonego znalazł Michał Sobolewski, stróż domu.

Dzięki energicznemu ratunkowi, Fost został do zmysłów przyprowadzony.

Podobno małżonka, wzruszona rozpaczą Fosta, zgodziła się na dalsze wspólne pożycie.

= Napaść.

Posługacz w szpitalu Dzieciątka Jezus, Dominik, uderzył onegdaj pomocnika swojego, chłopca Jana, siekierą w głowę i plecy tak silnie, iż Jan padł na ziemię bez przytomności.

W takim stanie znalazła go służba szpitalna.

Narazie nie wiedziano, kto dopuścił się napadu, wczoraj jednak Dominik sam oddał się w ręce policji.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej w sklepie z pieczywem pod nr. 14-ym przy ul. Nowiniarskiej oberwała się lampa naftowa i wynikł pożar.

Domownicy ogień stłumili.

Straty ograniczają się do opalenia podłogi i bufetu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 21-ym b. m.: Władysław Mierzwiński przeznaczył cały czysty dochód z drugiego urządzonego tu koncertu, przenoszący znacznie kwotę 2,000 złr., na rzecz miejscowych stowarzyszeń humanitarnych i dobroczynnych. W ostatnich dniach bohaterem chwili jest tu słynny śpiewak; wszędzie podejmują go z zapałem. Na pierwszym koncercie śpiewał Mierzwiński 16, na następnym 20 razy, zamiast zapowiedzianych czterech, a publiczność darzyła gościa ogłuszającemi oklaskami.— Na jednem z posiedzeń rady miejskiej ma zostać uchwalony wniosek o założenie w mieście fachowej szkoły dla szewców. Niezależnie od tego wysłani zostaną dwaj czeladnicy do Wiednia dla wydoskonalenia się w zawodzie. Na koszta ich utrzymania przyznane zostaną stypendja po 250 złr. rocznie. — Na rzecz włościan, dotkniętych głodem, wyszła dziś z druku jednodniówka, zawierająca kilkanaście utworów miejscowych literatów.—Akcje krakowskiego Towarzystwa wyścigów konnych wydane będą na sumę 100,000 złr., sztuka po 200 złr. Pierwsze wyścigi projektują na rok przyszły. Między miastem a zarządem Towarzystwa została w zasadzie przyjętą umowa w tej mierze.

× **Echa zaburzeń** wiedeńskich w miejscowej prasie nie przebrzmiały jeszcze. Pokazuje się, iż sprawcami nieporządków były najniższe warstwy społeczne, a celem ich poprostu kradzież. Pewnemu właścicielowi sklepu spożywczego wyniesiono cały niemal towar, mianowicie 22 pak jaj (każda po 32 złr.), 3,000 kilo masła, paki z serami i jeszcze tej samej nocy publicznie na ulicach rozsprzedano. Młody kupiec, który dopiero co się ożenił, stracił w rabunku tym cały swój majątek i posag żony. Inny przemysłowiec, nazwiskiem Nowak, dobytek swój uratował tylko dzięki przytomności umysłu i odwadze. Stanąwszy we drzwiach sklepu z rewolwerem w ręku, powstrzymał złodziei od napadu.

× **Stanley w Paryżu.** W czasie krótkiego, bo kilkugodzinnego zaledwie pobytu swojego w Paryżu w przejeździe do Brukselli, Stanley był pastwą nieustających *interviewów*. Były dziennikarz, który, jak się dowcipnie jeden ze sprawozdawców wyraża, aż w głąb Afryki z interviewami do Livingstona i Emina jeździł, poddał się pladze odwiedzin dziennikarskich z całą cierpliwością. Wśród rozmowy główny nacisk kładł na niezmierzone zwiedzonych przez siebie okolic bogactwa i obszary, twierdząc, że i Anglja i Niemcy najwygodniej pomieszczą się w nich.

× **1,300 dziewcząt** z miasta Langres i okolic wystąpiło z okazji świąt wielkanocnych z podarunkiem dla więzionego w Clairvaux księcia Orleańskiego i jego narzeczonej, księżniczki Małgorzaty (Marguérite). Damy złożyły się po 5 centimów i sprowadziły dwa przepyszne bukiety z Nizzy. Bukiet, przeznaczony dla księcia, ozdobiono trójkolorowemi wstęgami; bukiet księżniczki składał się ze stokroci (marguérite) i białych róż, związany białą atłasową wstęgą i ubrany koronkami. Księżniczka w odpowiedzi przesłała „przewodniczącej klubu rojalistek w Langres", pannie Godard, serdeczny list, a dla każdej z członków klubu kartę wizytową. 1,300 kart tych, przyozdobionych białą stokrocią i złotą lilją, zawierały słowa: „Tysiączne dzięki! Małgorzata Orleańska."

× **Dokoła świata.** Sarah Bernhardt, zrażona niepowodzeniem niesmacznego jej wielkopiątkowego występu, zagniewana na Francję i francuzów, postanowiła niewdzięczną ojczyznę ukarać i na długo opuścić ją. Zawarła ona kontrakt z impresarjem Granem, na mocy którego odbędzie wycieczkę dokoła świata, trwającą 22 miesiące. Początek podróży naznaczono na wrzesień. Artystka odwiedzi Persję, Indje, Australję, powracając przez Amerykę południową i Stany Zjednoczone. Tym razem świat cały będzie miał sposobność złożyć jej podatek z oklasków i złota.

× **Wystawa kotów,** urządzona przez miejscowy „klub koci" (czy kociarzy), otwarta zostanie w Amsterdamie w d. 10-ym maja. Wystawa obejmować będzie 33 oddziały dla najróżnorodniejszych odmian kocich, jak białych z czerwonemi, białych z niebieskiemi oczami, czarnych, łaciastych, pręgowanych, chińskich, indyjskich i t. d. i t. d. Sędziami naznaczono trzech dyrektorów holenderskich ogrodów zoologicznych.

× **Truciciel.** W Oporto uwięziono w tych dniach dra Urbino Pheitas, profesora fakultetu lekarskiego, oskarżonego o otrucie szwagra i siostrzeńca i o usiłowanie pozbawienia życia pięciu innych krewnych, a to w celu odziedziczenia znacznego majątku. Uwięziony jest jedną z pierwszych powag naukowych Portugalji.

× **Wandalizm.** Wedle doniesień, nadeszłych z Egiptu, trzech europejczyków powzięło zamiar podpalenia muzeum Gizeh w Kairze, w celach rabunku. Do pałacu Gizeh przeniesiono właśnie świeżo nieocenione zabytki z głośnego muzeum w Bulak, tak, iż w razie udania się zamachu straty niezmiernych doszłyby rozmiarów. Szczęściem powiodło się policji wpaść na trop zmowy, złoczyńców jednak nie pochwycono.

∞ W sobotę, dnia 19 b. m., w kościele Narodzenia N. M. Panny (po-karmelickim) przy ul. Leszno, pobłogosławiony został związek małżeński p. Bronisława **Sniechowskiego**, kupca, z panną Stanisławą **Martwińską**. Nowożeńców dłonie połączył Jks. Wacław Martwiński, brat panny młodej. 585r

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Róża z hrabiów Potockich

HRABINA,

STANISŁAWOWA ZAMOYSKA,

przeżywszy lat 59, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w Podzamczu pod Maciejowicami dnia 21 kwietnia 1890 r.

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok na cmentarzu w Maciejowicach odbędzie się we czwartek, tj. dnia 24 kwietnia 1890 r. —1516

Ś. † P.

Agnieszka z Paradowskich

MAJEWICZ,

żona obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 46, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 21-ym kwietnia r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 23-go kwietnia, to jest we środę w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Pozostały mąż i syn zapraszają przyjaciół i znajomych. 2—1513

Ś. † P.

MARJA WALENTYNA STALIŃSKA,

córka Antoniego i Janiny z Regelmanów, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w dniu 21-ym b. m. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 5 m. 2. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz na wyprowadzenie zwłok **zaraz po nabożeństwie** do grobu na miejscowym cmentarzu. —1515—

† Ś. p. Marja z Tyssonów

KLIMKIEWICZ,

wdowa po obywatelu ziemskim, z familji ś. p. ks. arcybiskupa Fijałkowskiego, przeżywszy lat 61, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 21 kwietnia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: siostra, córka z mężem i dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża dnia 23-go kwietnia, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski; oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające d. 28 kwietnia, o godz. **10-ej** rano w kościele górnym św. Krzyża. —1519

† Ś. p. ADAM WOLIŃSKI,

budowniczy,

syn Adolfa i Lucyny małżonków Wolińskich, zakończył życie dnia 19-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 24. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim odbędzie się we środę, tj. dnia 23 kwietnia r. b., o godz. **4-ej i pół** po poł., na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1511

† Ś. p. Wacław Blumenthal,

LEKARZ,

po długich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 21 b. m., przeżywszy lat 26. Pozostali w ciężkim smutku: matka, bracia i bratowe, zapraszają krewnych, kolegów, życzliwych i znajomych **na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23-go** kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—587—

† Ś. p. Henryeta Emilja z Baumgartenów

Fütterer,

opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 52. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23-go kwietnia, t. j. we środę, o godzinie **9 ej i pół** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Freta, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1514—

† W mieście gubernjalnem Kielcach, w dniu 15-ym kwietnia 1890 r., zmarła po bardzo długiej i ciężkiej chorobie ś. p.

Marja z Kołdakowskich Beithel,

wdowa po ś. p. Szymonie, budowniczym Górnictwa okręgu wschodniego, w wieku lat 51.

Zwłoki jej w dniu 18-ym kwietnia r. b. zostały pochowane na cmentarzu miejscowym w Kielcach. —1563—

† Za duszę ś. p.

HORTENSJI HRABINY MAŁACHOWSKIEJ,

odprawione będzie we środę, tj. dnia 23 kwietnia w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9-ej i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1494—

† Za duszę ś. p. Wojciecha Komosińskiego,

b. prezesa trybunału handlowego, odbędzie się msza święta dnia 23 kwietnia, tj. we środę, o godz. **10-ej** zrana w kościele Panny Marji na Nowem Mieście. —1518—

† We środę, t. j. dnia 23-go kwietnia r. b., o godzinie **9-ej** zrana, jako w dzień imienin ś. p.

księdza Wojciecha Jakubowicza,

odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na którą pozostała rodzina zaprasza znajomych i życzliwych. —1508—

† We środę, t. j. dnia 23-go kwietnia, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana odprawione będzie przed wielkim ołtarzem nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanej

ś. p. Józefy z Chmielewskich

Skulskiej. 1505

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę mężowi mojemu ś. p. **Józefowi Leskiewiczowi**, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

584 **Dezyderja Leskiewicz.**

Z Petersburga.

O podróży włoskiego następcy tronu, księcia Wiktora Emanuela, bawiącego obecnie w Rosji, piszą *Now. wr.*: „Przyjazd do Petersburga włoskiego następcy tronu jest obecnie rzeczą zdecydowaną. Pierwotnie książę zamierzał po ukończeniu swej podróży do kraju zakaspijskiego, pojechać przez Odessę i Warszawę do Berlina. Teraz marszruta księcia została zmieniona. Z Odessy, dokąd książę przybędzie około 20-go maja, jego królewska wysokość pojedzie do Moskwy, a około 30-go maja zamierza być w Petersburgu, gdzie spędzi cały tydzień. Z Petersburga książę uda się z powrotem przez Wierzbołowo do Berlina."

Russk. wied. zamieszczają następującą korespondencję z Łodzi: „Drobny przemysł w Królestwie Polskiem nie zwracał jakoś dotąd uwagi administracji miejscowej i miejscowych towarzystw naukowych. Wskutek tego z dziedziny drobnego przemysłu nie można wskazać ani jednej pracy, któraby objaśniała charakter tej produkcji i jej stosunek do przemysłu większego. Nie ma też jednocześnie wiadomości o liczbie drobnych przemysłowców, o ich materjalnym stanie itd., tymczasem niektóre rodzaje tego przemysłu, np. tkactwo ręczne, zajmuje całe dziesiątki tysięcy tkaczy, a ilość wyprodukowanego materjału wynosi w gubernjach piotrkowskiej i kaliskiej 25—40% ogólnej sumy wyrobów tkackich z wymienionych gubernij. Tak więc sami tylko drobni tkacze w Królestwie Polskiem co do ilości zajętych rąk i sumy produkcji zasługują na to, aby się nimi zająć szczegółowo. Takie zapoznanie się z tkaczami tem więcej jest potrzebnem, że obecnie rzemieślnicy ci przechodzą rodzaj przesilenia, zmuszającego ich do porzucenia zajęć samodzielnych i zaliczenia do grona robotników fabrycznych. Prócz tego owi drobni przemysłowcy znajdują się w wielkiej zależności od większych przedsiębiorców, którzy nie posiadając często swoich fabryk, rozdają im przędzę i prowadzą w ten sposób przedsiębiorstwa z obrotem kilkuset tysięcy rubli. Zbadanie stanu, w jakim znajduje się przemysł drobny, byłoby wielce pożądanem, a chwila obecna bodaj czy nie byłaby najodpowiedniejsza. Zadanie to mogłoby przyjąć na siebie warszawskie biuro statystyczne, które mogłoby się posiłkować danemi, jakich niewątpliwie dostarczyłyby instytucje gminne i urzędy policyjne. Praca nie byłaby zbyt trudną wobec tego, że tkactwo koncentruje się głównie po miasteczkach i osadach

gdzie zbieranie danych statystycznych jest bez porównania łatwiejszem, niż we wsiach."

Swiet zwraca uwagę na okólniki kuratora okręgu naukowego dorpackiego Kapustina w kwestji wprowadzenia języka russkiego do szkolnictwa tamtejszego. Dziennik petersburski zaznacza, iż teraz winny już zniknąć wszystkie nadzieje separatystów nadbaltyckich.

„Z powodu ograniczoności lub uporu nauczycieli nie mogą ich cierpieć uczniowie,—pisze p. kurator w jednym z okólników — sami nauczyciele powinni pamiętać, że przez dwa lata w zakładach naukowych okręgu naukowego dorpackiego tylko ci z nich pozostać będą mogli, którzy znajdą się na wysokości wymagań czasu. Rząd zachował się z możliwem pobłażaniem wobec ich nieznajomości języka państwowego, dalej jednak nie może posunąć się w swej pobłażliwości, bez narażenia interesów wykształcenia młodzieży. Kto nie umiał tedy skorzystać z terminu ulgowego, ten musi przypisać sobie samemu winę. Pedagog, pragnący pracować w szkole russkiej, obowiązany jest przedewszystkiem władać językiem państwowym. Błędy wobec historji i zdrowego rozsądku nie mogą służyć za wytłumaczenie nienormalnego stanu rzeczy; czcze frazesy i sofizmaty nie są w stanie powstrzymać biegu życia historycznego. Niechaj niezdolni uznają swą niezdolność i niech się zrzekną dobrowolnie swoich stanowisk, których zajmować nie są w stanie; znajdą się nowi ludzie, zdolni do wypełnienia zadań chwili bieżącej. Kto nie umie przewidywać, niech skarży się na swój wzrok krótki."

Ze swej strony *Swiet* dodaje:

„Z zadowoleniem witamy te rozumne dążenia kuratora okręgu dorpackiego. Pedagodzy niemieccy mieli wszelką możność utrzymania się na swych pozycjach w zreformowanej szkole, jeżeli jednak panowie ci po dawnemu chcą służyć wyłącznie opozycji nadbaltyckiej, to oczywiście nie ma potrzeby robić z nimi ceremonji. Szkolnictwo tamtejsze winno znajdować się w pewnych rękach. Wszystkie elementy wątpliwe, mogące w jakikolwiekbądź sposób szkodliwie oddziałać na młódź nadbaltycką, winny być usunięte koniecznie."

Z powodu podania szlachty wołyńskiej o wzbronienie niemcom nabywania nadal ziemi w obrębie gubernji, *Kijowsk. słowo* pisze: „Jest to krok bardzo rozumny. Nieraz już pisaliśmy o pokojowem zawojowaniu Wołynia przez niemców. Ujemne i niebezpieczne strony tej kwestji wyjaśniono już dostatecznie, staranie więc szlachty wołyńskiej zjawia się akurat w tym czasie, gdy w społeczeństwie russkiem nie ma już ani jednego poważnie myślącego człowieka, któryby bronił „korzyści niemców" na ziemi russkiej. Dowodzić czegoś podobnego mogą albo sami niemcy, albo też ich poplecznicy, dla których interesy narodowe russkie są pustym dźwiękiem, lub barwnem słówkiem, służącem do zamaskowania wstrętnych tendencyj. W ostatnich czasach okazuje się coraz widoczniej, iż nawet z punktu widzenia czysto gospodarczego napływ niemiecki jest nader szkodliwym. Koloniści niemieccy sławne niegdyś lasy wołyńskie zamienili w lotne piaski. Zająwszy lasy wytrzebili je doszczętnie, obracając na niwy, na pola orne, lecz z tych pól, zwłaszcza z pod lasów sosnowych, mogli użytkować ledwie pięć do sześciu lat, dopóki nie wyczerpała się warstwa wierzchnia, z pod której wydobywał się piasek lotny. Opustoszywszy w ten sposób miejscowość niegdy żyzną i bogatą, niemcy idą dalej, dzierżawią dalsze majątki i pozostawiają za sobą pustynię. Dla Polesia Wołyńskiego napływ niemców jest w istocie najściem dzikich hord, o których odwrócenie modlimy się, jak o odwrócenie głodu i moru."

Dalej znów czytamy: „Prawie takież same rezultaty wydaje gospodarstwo niemieckie na stepach Wołynia. I tutaj niemiec wyciska ostatnie soki z obcej dla niego ziemi, nie myśli wcale o jej użyźnieniu, a zniszczywszy do szczętu jeden kawałek, wędruje dalej. Nielepiej też gospodarują koloniści niemieccy, którzy nabyli grunta na własność. Nabywają je bowiem dlatego jedynie, aby je wyczerpać, wycisnąć z nich co tylko można, potem je odprzedają za bezcen i kupują niewyeksploatowane grunta w tym samym celu. Nieraz stawiano pytanie, dlaczego koloniści niemieccy nie okazują dodatniego wpływu na kulturę włościan? Odpowiedź jasna: nic nie ma dobrego w ich gospodarce, zkądże więc mógł się wziąć wpływ dodatni? Szczegóły starania szlachty wołyńskiej dotąd nie są znane, wedle jednak obiegających pogłosek, motywy podania zwracają poważną uwagę na wykazaną powyżej stronę gospodarstwa kolonistów niemieckich."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj pod głosowaniem izby nad funduszem dyspozycyjnym zabrał głos hr. Taafe i wygłosił wielką mowę, w której zapewniał, iż rząd zawsze dążył do pojednania stronnictw i narodowości, musiały wszakże i strony interesowane obudzić w sobie pragnienie zgody i dojść do przekonania, że zgoda leży w ich własnym interesie. W parlamencie przedlitawskim większość jednolita nie jest możliwą. Żądany w budżecie fundusz dyspozycyjny został wymierzony jaknajoszczędniej; rząd nie uważa uchwalenia funduszu za rzecz zaufania. Lewica, głosując przeciw funduszowi, nie zamierzała obalić rządu, wiedziała ona bowiem, że centra nie zechcą przeszkadzać ugodzie i będą głosowały za funduszem, a w takim razie większość się znajdzie, stanowisko zaś opozycyjne niemców, z którego przed dokonaniem ugody zejść nie chcą, będzie zachowane. Dalsze rozprawy specjalne nad budżetem, mimo zapowiedzianych 1,500 mów, będą bez znaczenia.

Budapeszt 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego minister oświaty wniósł projekt ustawy, orzekającej, że nauka języka greckiego w gimnazjach nie jest obowiązującą.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W kołach parlamentarnych zapewniają, że ks. Bismark uczestniczyć będzie w posiedzeniach pruskiej izby panów, które w tym tygodniu się rozpoczynają.

Paryż 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Tulonu donoszą, że prezydent Carnot udał się w niedzielę na pokład okrętu włoskiego „Italia" upraszał admirała Loverę o złożenie królowi Humbertowi serdecznych podziękowań i doręczył oficerom włoskim ordery. Komendant Pelayo otrzymał krzyż komandorski legji honorowej. Wieczorem Carnot odpłynął na Korsykę.

Rzym 22-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w Neapolu wygłosił były minister skarbu, Magliani, wielką mowę bankietową, w której wykazywał, że uporządkowanie finansów włoskich przy dobrej chęci rządu i parlamentu da się osiągnąć. Spirytus i tytuń mogą dać więcej o 40 miljonów lirów, tyleż należy oszczędzić na budżecie wojskowym, a w takim razie równowaga będzie przywrócona. Magliani wysławiał gorąco znane dekreta cesarza Wilhelma. W bankiecie uczestniczyło tylko 200 osób, podczas gdy liczono na udział 4,000.

Bruksella 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W bankiecie, wydanym na cześć Stanleya, uczestniczyli: posłowie Anglji i Turcji, ministrowie, wielki marszałek dworu, najwyżsi urzędnicy państwa Kongo, liczni przedstawiciele wielkiego świata finansowego i handlowego. Burmistrz wznosił toasty na cześć króla i Stanleya, ten ostatni na cześć Brukseli i jej burmistrza.

Lizbona 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejszy *Economista* zamieścił urzędowy protest gubernatora Quillimane (na brzegach wschodnio-afrykańskich; *przyp. red.*) przeciw postępowaniu konsula angielskiego nad jeziorem Nyassa po cofnięciu się wojsk portugalskich z nad rzeki Sziré.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 223.90)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 223.75)

Wybory.

Wczoraj zakończone zostały wybory w warszawskiej dyrekcji szczegółowej na urzędy do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, powołaniem większością głosów na zastępców dyrekcji szczegółowej p. Zygmunta Łączyńskiego, właściciela dóbr Sieraków Mały, p. Antoniego Górskiego, wł. dóbr Zawada; na prezesa przyszłego zebrania okręgowego p. Aleksandra Czarnowskiego z Łęk i na jego zastępcę p. Adama Bonieckiego z Mogielnicy.

*

Skład radców, wybranych przez dyrekcję szczegółową warszawską wraz z radcami tejże dyrekcji, pozostającymi w kadencji od d. 1-go sierpnia r. b., przedstawia się jak następuje:

Komitet Towarzystwa pp.: Jan Śliwiński i Włodzimierz Biesiekierski.

Dyrekcja główna pp.: Feliks Zakrzewski i Artur Banachiewicz.

Dyrekcja szczegółowa pp.: Marcin Krzymuski, Józef Bajnowski, Janusz Śliwiński, Aleksander Daszewski, Ludwik Łaszcz, Władysław Sokołowski i Adolf Rzętkowski.

***

Po skończonych wyborach p. Ludwik Rosman z Biklawy w imieniu delegacji rewizyjnej zdawał sprawę z uwag nad ostatniem sprawozdaniem dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

Delegacja znalazła wszystko w porządku.

Nadmieniamy tutaj, że odpowiedzi na wnioski stowarzyszonych, pomieszczone w numerze onegdajszym *Kurjera*, odczytane zostaną na każdem zebraniu okręgowem dyrekcji szczegółowej.

***

Najbliższe z kolei wybory odbędą się pojutrze w dyrekcji szczegółowej siedleckiej.

Wychodzą tam z kadencji: z komitetu — *vacat* po ś. p. Goltzu; z dyr. głównej—p. Wiktor Szaniawski; z dyr. szczegółowej—pp. Bolesław Chrzanowski, Antoni Godlewski, Jan Roztworowski, Stanisław Dmochowski.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go kwietnia.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić za ruble 223.50, co odpowiada kursowi 44.75 bez kosztów. Gorsze taksacje i znaczny pokup waluty były powodem zwyżkowego usposobienia giełdy naszej, dzięki któremu podniesiono początkowy kurs Berlina wpłatowego 44.80 (równia 223.20 m. bez kosztów) do 44.90 (t. j. 222.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu tyleż. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca sierpnia r. b. po 45.02½ i 45.05, do końca lipca r. b. po 44.97½, do końca maja r. b. po 44.90 i 44.92½ i do końca b. m. po 44.90.

W walutach obcych ruch był duży, a przebieg obrad ten sam, co wczoraj. Długi **Berlin** oddawano po 44.95 i 44.97½. **Berlinem** krótkim obracano po 44.80, 44.82½, 44.85, 44.87½ i 44.90, przeważnie jednak po 44.82½, 44.85 i 44.87½, żądając 45.10 Długi Gdańsk brano po 44.87½, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.75. **Londyn** krótki brano po 9.08, przy zaofiarowaniu po 9.12. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.50, nabywano zaś po 36.30. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 76.85, 76.90 i 76.95, przy żądaniu po 77.15.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy cokolwiek słabszej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 89.90 i 89.75, według wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominaln. po 100.25, bez względu na emisję. Wzięto parę pożyczek premjowych I em. po 229, kilka premjówek II em. po 216 i 216.25, oraz kilkanaście świadectw tymczasowych listów szlacheckich premjowych po 215.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.65, a zbyto kilkanaście tysięcy po 86.35, 86.40 i 86.45.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.60 I ser. i po 95.50 II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 96.30, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.40, 95.30 i 95.20. Zamieniono nadto kilkanaście tysięcy rubli V-ej na I-szą serję z dopłatą rs. 1.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej s., 97.50 II-ej, 96.40 III-ej, 95.40 IV-ej i 95.30 V-ej s., zabrano kilka tysięcy II-ej serji po 97.25, kilka tysięcy III serji po 96.25, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.05 i 95.15. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu, według serji, po 96.50, 93.50, 93 i 92.50, ulokowano kilka tysięcy III serji po 92.25. Poszukiwano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.75.

Zapłacono rs. 1.45⅔ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych i 44.92½ i 44.95 za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce i za parę tysięcy złotych reńskich w gotówce 77.15.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Przed kilkoma tygodniamy wyszedł przekład dzieła dra A. Hammonda nakładem *Medycyny.*

— *Pani Helenie P.* — Gliceryna oraz nalewka bendźwinowa cieszy się pod tym względem uznaniem.

— *Panu Kikolskiemu.* — Niepotrzebnie, wszak złote są najpiękniejsze.

NADESŁANE.

Wskutek doniesienia mego w zeszłorocznym 349-ym nrze *Kurjera warsz.*, otrzymałam w liczbie innych ofert, ofertę „jakiegoś" Adama Raszyńskiego, na którą zwróciłam uwagę z powodu treści, odznaczającej się szczególnemi sprzecznościami i z powodu niby jawnego podpisu. Co do szlachectwa, w ofercie powiedziano: „jestem szlachcicem legitymowanym—udowodnić mogę 500 lat szlachectwa bez żadnego mezaljansu."

Odebrawszy więc ofertę, dość nieprędko po jej złożeniu na poczcie, zapytałem w kilku wyrazach, czy odpowiedź moja nie będzie spóźniona i zaadresowałam: „Adamowi Raczyńskiemu", gdyż wypadek zrządził, że podpis był niedokładnie przeczytany. Po upływie pewnego czasu otrzymałam list z wymówką, zawartą w słowach następujących: „do tego stopnia lekceważyła szanowna Pani niżej podpisanego, że nawet nie raczyła zwrócić uwagi na jego podpis i adres i zamiast Raszyński, napisała Raczyński. Ośmielam się więc zwrócić Jej łaskawą uwagę, że na Raszynie Raszyńscy co innego, a Raczyńscy także co innego." Nadto w liście tym p. Raszyński napisał: „nie mogę być pewnym, czy w istocie koresponduję z konkretną autorką ogłoszenia, czy też z abstraktną. wylęgłą w głowie dowcipnego spekulanta, polującego na zyskowne ogłoszenia."

List został zakończony słowami: „jestem przekonany, że szanowna Pani obdarzyć mnie raczy dłuższym nieco bilecikiem, któryby rozwiał moje podejrzenia i raz nareszcie postawił mnie na właściwym gruncie."

Po otrzymaniu takiego listu zajrzałam do sumarjusza nazwisk szlacheckich, ułożonego podług Paprockiego, Niesieckiego i 30-tu innych autorów i, znalazłszy w nim kilka rodzin Raczyńskich, nie znalazłam żadnych Raszyńskich na Raszynie, ani bez Raszyna. Porównawszy zaś dobrze ofertę z tym listem, byłam już prawie przekonana, że jest to podstępny manewr, skierowany przeciwko rubryce doniesień osobistych.

Odpowiedziałam, ze nie zostałam bynajmniej przekonana o konkretności osoby Adama Raszyńskiego; że jeżeli takie imię i nazwisko są prawdziwe, to nie pojmuję, co mogło skłonić do tak jawnego wystąpienia w korespondencji z „osobą abstraktną", że nie pojmuję równie, jak ludzie konkretni, uznający zasadę ogłoszeń i z widoczną łatwością władający piórem, mogą odpowiadać milczeniem na obrażające zarzuty rozmaitych pism, że nie jestem bynajmniej żadną abstrakcją, wymyśloną z celem wyłudzania u łatwowiernych pieniędzy na rzecz *Kurjera warszawskiego*, i że chcę nareszcie zostać przekonana, czy autor oferty i listu nie jest sam „abstraktną" osobą lub ajentem opozycyjnych gazet warszawskich, umocowanym do skompromitowania rubryki doniesień osobistych.

Po takiej mojej odpowiedzi p. Raszyński na Raszynie milczał długi czas. Nareszcie w nrze 52-im *Kur. warsz.* r. b. przeczytałam doniesienie: „Adrasz (t. j. Adam Raszyński) uprzejmie prosi Bożennę, aby list jego odebrać raczyła." List ten z d. 17 lutego r. b. na całym arkuszu drobnego i ścisłego pisma jest dowodem, że dla p. Adama Raszyńskiego, który sam nazwał siebie w swej ofercie niedokończonym jurystą i niedokończonym lekarzem, nie są obce i sztuka adwokatów i psychologja i pewne odcienia anormalnych stanów umysłowych. Powodując się jednakże zwyczajną logiką i nie będąc dotkniętą żadną anormą umysłową, starałam się przekonać p. Raszyńskiego, że osoby ogłaszające się w rubryce doniesień osobistych, nie są takiemi, jakiemi je sobie wyobrażają autorowie protestów i ich agenci.

Odpowiedziałam lisem następującym: „Szanowny Panie! Chce Pan, bym uwierzyła, że korespondencją moją „zwiodłam" Pana z tej drogi, po której Pan szedł dotychczas w swej wędrówce życia doczesnego. Byłaby to rzeczywiście wielka z mej strony zasługa przed Bogiem, gdyż droga zasady uważania hypotez za pewniki, jest niewątpliwie drogą mogącą zaprowadzić prosto do piekła. Na takiej właśnie drodze znajdują się i wszystkie pisma warszawskie, walczące bez sensu, wstydu i sumienia przeciwko rubryce doniesień osobistych. Mocno więc ubolewam, że nie mogę ochronić od zgubnych następstw powodowania się rzeczoną zasadą i tych wszystkich, jak się pan wyraził, „pismaków z pod czarnej gwiazdy". (!!!) Widzę wszakże z listu pańskiego, że Pan rzeczywiście mniema, czemu nie wierzę, że „zyskawszy" w tym wypadku „doświadczenie", nie jest Pan już na drodze dawnej, bo jest to tylko złudzenie, albo nieśmiałe postawienie się na nowej drodze jedną tylko nogą w sensie marnej i występnej zabawy. Kto bowiem poważnie i na serjo uznaje, a co nie ulega żadnej wątpliwości, „że teorja prawdopodobieństw może prowadzić do najfałszywszych w świecie wniosków", ten nie powinienby twierdzić, że występowanie w obronie rubryki doniesień osobistych byłoby rzeczą zbyteczną. Odwoływanie się w tym względzie do przysłowia „pies szczeka, karawana jedzie (!!!) i do powagi „Koranu, który radzi prosić Boga, by bronił nas tylko od przyjaciół", jest tylko niezaprzeczonym dowodem ślepego hołdowania rzeczonej teorji. Konie, wiozące karawanę, mogą być spłoszone szczekaniem psów i karawana może zostać zdruzgotaną, o co, zdaje się, najbardziej Panu chodzi.

Z drugiej zaś strony, o ile nie jest łatwą obrona od przyjaciół, ma się rozumieć fałszywych, o tyle jest trudniejszą obrona od nieprzyjaciół, zasadą milczenia wobec wrzasków i chowaniem głowy na wzór strusia, gdy policzkują, ciskają kamieniem, strzelają i obelg nie szczędzą. Takie „kruszenie kopij dla sprawy uznanej za dobrą" nie jest trudnem, a będąc szkodliwem, zgubnem i nie czyniącem zaszczytu, nie może zasługiwać na uznanie i pochwałę.

Drugim niezaprzeczonym dowodem, że Pan pozostaje na dawnej drodze „aforyzmu teorji prawdopohobieństw", jest ten ustęp w liście pańskim, w którym Pan szczegółowo wyłuszczył, jak Pan pojmuje moje ogłoszenie. W tym jednak ustępie teorja prawdopodobieństw została podniesiona do wysokości najrozpaczliwszego fatalizmu. Jeżeli bowiem zawsze, wszędzie i we wszystkiem tylko nieubłagalny „przypadek" rządzi, wobec którego wszystkie władze ludzkiej duszy są zawsze tylko wielkiem zerem nadaremnych usiłowań, to nie pozostaje rzeczywiście, jak tylko rozpaczać, że Opatrzność, tworząc człowieka, była tak nielitościwą. Nie pojmuję więc zupełnie, co mogło ocknąć Pana z apatji fatalistycznej i skłonić do przysłania oferty oraz pisania długich listów. Właściwiej było zdać się na los przypadku i oczekiwać zetknięcia się z ziemią komety, który, być może, wskutek przypadku, poniósłby Pana na swym landszturmowym ogonie w krainę lepszych światów li tylko z tym bez skazy ideałem, do którego Pan wzdycha.

Najlepszym nareszcie dowodem, że nie zdołałam Pana wyswobodzić z więzów rzeczonego pańskiego aforyzmu, jest zmuszenie i mnie do powodowania się względem pana li tylko hypotezami. nawet bardzo niezaszczytnemi.

Obszerną w tym guście odpowiedź i na inne ustępy włożyłam do koperty, zamknęłam ją, przykleiłam markę i miałam oddać na pocztę. Nie oddałam jednak wskutek otrzymania nru 8-go *Roli* z d. 22 lutego r. b. Po przeczytaniu bowiem w tym numerze tego wszystkiego, co dotyczy rubryki doniesień osobistych i mojej osoby, mogłam już śmiało niezaszczytne moje hypotezy względem p. Adama Raszyńskiego uważać za pewniki niewątpliwe. Nie chcąc wszakże wobec wszystkiego, co zawiera jego list, narazić się na zarzut złego zrozumienia całej tej sprawy, napisałam do niego „Obszerną odpowiedź na obszerny list pański, w zamkniętej kopercie i z marką miałam już oddać na pocztę. Tymczasem przyniesiono mi nr. 8 *Roli*. Po przeczytaniu tego, co dotyczy mojej oseby, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko naprzód oświadczyć Panu, że martwą jest wiara bez uczynków. Mniemam przeto, że Pan zechce spełnić obowiązek honoru, uczciwości i sumienia odwołaniem w tejże *Roli*, występnej względem mnie potwarzy."

O złożeniu zaś tego listu na poczcie zawiadomiłam p. Adama Raszyńskiego w nrze 58-ym *Kurjera* z d. 27 lutego. Czekałam cierpliwie do d. 8 marca, lecz i w tym dniu nie znalazłam ani listu na poczcie od p. Raszyńskiego, ani odwołania potwarzy w *Roli*. Znalazłam tylko w nrze 10-ym *Roli* z tego dnia nowy atak do rubryki doniesień osobistych p. t.: „O godność prasy". (!!!) Obrońca, czy też ajent tej godności, p. A. Raszyński na Raszynie, zemknął z placu, a p. Redaktor *Roli*, jako reprezentant takiej godności, i jego sługa Kamienny, pozostali w przekonaniu, że Bożenna, jako konkretna osoba nie istniała i nie istnieje, a jej ogłoszenie jest tylko „kompozycją *Kurjera warszawskiego*."

Gdy jednak etyka chrześcijańska nie uważa hypotez za pewniki, to zestawienie wszystkich okoliczności w tej sprawie zmusza do zapytania, czy rzeczywiście jakiś Adam Raszyński wprowadził p. Redaktora *Roli* w błąd, narażający na zbyt upokarzającą śmieszność, a dla rubryki doniesień osobistych i dla osób ogłaszających się bardzo szkodliwy, czy też cała ta historja jest manewrem ze strony p. Redaktora *Roli* i jego ajentów, manewrem stokroć dowcipniejszym od wszelkich kompozycyj (?) *Kurjera*. Co do mnie, zmuszona jestem przypuścić, ze p. Redaktor *Roli* wiedział bardzo dobrze, co czynił, bo p. Raszyński, jak dowodzą ogłoszenia w *Kurjerze*, odznacza się zapewne gorliwem badaniem innych osób, a u mnie znajdują się takie listy jednego z przyjaciół p. Jeleńskiego, które najzupełniej popierają moje przypuszczenie.

Na każdej drodze życia społecznego, zdarzają się wyrzutki społeczeństwa i takie istoty, które mogą zasługiwać na potępienie nazwami ze słownika *Roli*. To jednak nie daje nikomu prawa zaliczania do kategorji takich istot i wyrzutków — wszystkich bez wyjątku osób, idących tą lub inną drogą. Niepodobna zaś przypuścić. żeby p. Redaktor *Roli*, jeżeli władze jego umysłowe są w stanie normalnym, mógł uważać siebie za jedyną i najwyższą wyrocznię w sprawach moralności społecznej, oraz za prawodawcę, mającego prawo rozkazania wszystkim i każdemu, by dążyli do celów życia tylko taką drogą, jaką uznaje za moralną i legalną Redakcja *Roli*, pod karą zostania zaliczonym do rzeczonysh istot i wyrzutków. Używszy przeto imię moje za oręż do walki z przeciwnikiem, p. Redaktor *Roli* zawinił podwójną względem mnie niegodziwością. Z jednej bowiem strony dał do poznania ludziom nieświadomym rzeczy, że jeżeli istnieję, to mogę być zaliczona do osób zasługujących na potępienie; z drugiej zaś strony, uznawszy w swej gazecie, że osoba, nazwana Bożenną nie istnieje, rozgłosił, że moje ogłoszenie jest tylko kompozycją *Kurjera warsz.*, z celem wyłudzania u łatwowiernych pieniędzy. Wnosząc przeto, że p. Redaktor *Roli* źle przeczytał moje ogłoszenie, w którem nadmieniłam o moich rodzicach, upewniam najsolenniej p. Jeleńskiego, że nietylko ja niewątpliwie istnieję, lecz istnieją i moi rodzice, którzy wyprowadzeni z granic cierpliwości, nakazanej warunkami drogi, jaką obrałam, potrafią zmusić i p. Jeleńskiego do zrozumienia w sposób najkonkretniejszy całej doniosłości rubryki doniesień osobistych. Dziś zaś chodzi mi głównie o to, żebym nie była uważaną za osobę nieistniejącą i za oręż przeciwko zasadzie małżeństw przez ogłoszenie, bo chociaż nie wyszłam za mąż, opierając się jednak obecnie i na faktach z czystego źródła, uważam tę zasadę za najlepszą i najmoralniejszą.

Dołączam w oryginale ofertę i dwa niżej wspomniane listy p. Raszyńskiego, z zastrzeżeniem zwrotu tych dokumentów przez osobę, która okaże kwit z kasy *Kurjera* za nrem 28882. *Bożenna*."

d. 14 marca 1890.

Dopisek. Wiedząc, że 15-go marca zjawi się № 11 *Roli*, powstrzymałam się z wysłaniem tego com napisała jeszcze do dnia 17-go marca roku bieżącego: I nie naprózno. Nie znalazłszy bowiem znowu na poczcie listu od p. Raszyńskiego, znalazłam pod jego adresem w rzeczonym numerze *Roli* odpowiedź redakcji tego pisma. Okazało się, że p. Raszyński, zamiast odwołania tego, co sam uznał za występną niesłuszność, zakomunikował tylko p. Jeleńskiemu mój list, wyżej przytoczony, przy jakiemś takiem doniesieniu, które ośmieliło p. Jeleńskiego do ponownego twierdzenia, że „faktycznie nie istnieje" i, że gdybym nawet istniała, to nie mogłabym się czuć obrażoną, gdyż kobiety, która wstąpiła na „drogę anonsów", niczem obrazić nie można. Taka sentencja, wobec wszystkiego, com już powiedziała, komentarzy nie wymaga. Cała zaś odpowiedź dostatecznie udowodniła w jakim charakterze występował p. Raszyński i jak podstępnie umiał w swych listach badawczą gorliwość ajenta upiększać pozorami szczerości niewinności, otwartości i skruchy, z prośbą o przebaczenie i gotowością do kruszenia kopji dla rubryki doniesień osobistych. Szczyt, zaiste, etyki pogańskiej i opartej na niej godności prasy!

Zakład kąpielowy

Dra GEISLERA

w Otwocku

otwarty od 15-go maja. Codziennie prysznice, kąpiele neutralne i lecznicze pod kierunkiem mieszkającego przy zakładzie lekarza. Wody mineralne ze składu wód W-go Kucharzewskiego. Kefir wyborowy przyrządzany na miejscu. Dla potrzebujących massaż. Porada lekarska podczas picia wód na miejscu. 1506

Paradny Apartament

na parterze 12 pokojów, gaz, waterklozet, kąpiel, stajnia oraz wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. Róg alei Ujazdowskiej i alei Róż nr 7. 14/2

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Uprzejmie proszę pani o odebranie listu pod adresem „A. Z.”—Staś. 1510

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Tabela wygranych 3-ej kl. 154-ej loterji klasycznej.

A. WŁODKOWSKI,

wszystkie NOWOŚCI zakupione osobiście w Paryżu oraz Parasolki, już otrzymał.

569r

Owies

wyborowy siewny i na paszę oraz Wyka siewna,

Skład i sprzedaż: Aleja Jerozolimska № 37. 479

Maszyna Parowa

z kotłem,

o sile czterech koni do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Żytniej № 13a, róg Zaokopowej, u właściciela. 513



Fabryka Zaluz A. STIEBERT, w Łodzi, ul. Kolejowa Nr 24,

Poleca się z wykonaniem drewnianych Zaluz, tak z okrąłych, jak i płaskich pręcików, na zewnętrzne, jakoteż i wewnętrzne mieszkania, zabezpieczające od światła słonecznego, z dobrego zagranicznego materjału; po możliwie przystępnych cenach, z jednoroczną gwarancją.—Przy zamówieniu obstalunku proszę listownie zgłosić się **do Łodzi, lub w Warszawie, na ulicę Marszałkowską pod № 106 na pierwsze piętro w kantorze.** 495

Z wolnej ręki

o połowę taniej, niżeli w magazynach sprzedają się w likwidującym się lombardzie **Królewska 39, Złote Dewizki** damskie i męzkie, **Zegarki, Srebro** stołowe, **Futra** damskie i męzkie.—Również do sprzedania **SERWANTKA PARYZKA** z czerwonego drzewa, oszklona, z różnemi cackami, Meble nowe, całe urządzenie stołowego pokoju, gabinetu, orzechowa Szafa do sukien i Toaleta damska, oraz sprzedaje się nowy Kontuar z całem urządzeniem do komercyjnego interesu. Widzieć można codziennie, oprócz świąt od 10 do 4 po południu. 686R

Ważna wiadomość dla pp. Obywateli.

nadzwyczaj tanio, bez blagi 499

podejmuję się robót malarskich i murarskich, tak większych, jak i mniejszych, to jest pomalowania frontów olejnych, klejowych, szwedzkich i wapiennych, oraz wyklejania, po cenach nigdy niesłychanych w Warszawie i za sumienne wykonanie roboty gwarantuję.

Gustaw Borkowski, Nowy-Świat 55.



NAJWYŻEJ zatwierdzone

Towarzystwo FABRYKI Tabacznej

„Bostandżogło” w Moskwie

poleca **PP. Amatorom nowowypuszczone gatunki PAPIEROSÓW,** a mianowicie:

Czerwonnyja i **Dagmara** po rs. 1 za 100 sztuk.
Herbowyja po kop. 60 „ „ „
Wint z długiemi mundsztukami, po k. 60 za 100 sztuk, w opakowaniach po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

SKŁAD GŁÓWNY 5°8R
w Warszawie, Miodowa № 3.

SKŁAD MĄKI Pauliny Hendigery,

Miodowa 16.

Sprzedaż pudowa i workowa.

Ceny fabryczne.

Sok Żurawinowy na garnce i kwarty. 490

Tamże potrzebni **Ajenci z kaucją.**

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw **Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej**

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Pracownia Sukien i Okryć Janiny Rutkowskiej,

Miodowa Nr 12.

wykonywa wszelkie roboty z własnych i powierzonych materjałów w 24 godzin. Przyjmuje uczennice do kroju i szycia. Krój systemem Laferier'a bardzo ułatwiony, za pomocą samego centimetru. Starannem wykończeniem i przystępnemi cenami starać się będę usilnie o pozyskanie względów Szanownych Klijentek.—Z poważaniem 502

Janina Rutkowska.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, **Dzwonki** elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890—91, 620 sążni kubicznych piasku na potrzeby miejskie, od rs. 7 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 635r

SŁAWUTA

(st. Dr. Ż. Brzesko-Kijowskiej) 444

Zakład kumysowo-kąpielowy, oraz **klimatyczna stacja leśna.**—Sezon od 10 (22) Maja do 10 (22) Września.—Szczegółowych wiadomości udziela na żądanie kancelarja zakładu.

Właściciel Zakładu **Dr. L. Przesmycki.**
Lekarz Zakładu **Dr. H. Dobrzycki.**

ELIKSIR OD BÓLU ZĘBÓW



Wielebnych

O. O. BENEDYKTYNÓW

OPACTWA W SOULAC

(Francja, dep. Gironde, przeł. dom Maguellon)

wynaleziony w roku **1373** przez przeora Piotra Boursaud

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r., zaszczycony najwyższą nagrodą w Paryżu 1889 r.



Dom założony w roku 1807.

SKŁAD GŁÓWNY

w BORDEAUX

u A. SEGUIN

ulica Croix de Seguey № 106 & 108.

Oprócz eliksiru wyrabiają jeszcze O. O. Benedyktyni proszek i pastę do czyszczenia i konserwowania zębów, które nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach materjałów aptecznych, aptekach i perfumerjach.

Rossyjskie Towarzystwo

Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów

z 1835 roku.

Jedyne w kraju zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem życia.

Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie

w Warszawie, Bielańska № 4.

Przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, jak również **STYPENDJA** na wychowanie dzieci **i ubezpieczenia posagów dla tychże, za które opłata ustaje z chwilą śmierci ubezpieczającego ojca lub opiekuna, a dziecko w każdym razie otrzyma we właściwym czasie ubezpieczony kapitał.**

Ubezpieczeni przyjmują udział w zyskach Towarzystwa na zasadzie § 35 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, które za rok ostatni **wynosiły 13%** i przy przekształceniu się Towarzystwa na **Wzajemne,** z każdym rokiem się powiększają i zapewniają znaczne korzyści dla ubezpieczonych.

Jeżeli zaś kto z ubezpieczających się, nie życzy sobie pobierać corocznie dywidendy, to może otrzymać takową przez powiększenie ubezpieczonego kapitału, podług **stałej normy wyraźnie na polisie określonej.**

Wszelkich bliższych informacyj udziela

Generalna Reprezentacja w Warszawie

oraz **AGENCI** we wszystkich znaczniejszych miastach. 711R

W sklepie przy ulicy Mazowieckiej Nr 6,

Telefonu № 408,

sprzedaje się **tymczasowo**

HERBATA

w paczkach opatrzonych banderolą rządową,

Z DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i Comp.

W MOSKWIE.

Otwarcie specjalnego sklepu wkrótce nastąpi, o czem osobno ogłoszonem będzie.

708R



Dwa Złote Medale 1890-go r.

Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła kroju i szycia Sukien, Okryć damskich i dziecinnych, oraz bielizny, Nowo-Senatorska № 2.

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

nagrodzonego na Wystawie Rzemieślniczej r. b., **medalem złotym**, w dziale wyrobów krawieckich za gruntowną naukę kroju, za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników do tej nauki i za staranne wykończenie fasonów przez uczennice, oraz **drugim medalem złotym** w dziale pedagogicznym za praktyczny kierunek szkół kroju (w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i Lwowie), w których ukończyło naukę do **9,000** osób i zdobyło sobie pewny byt, gdyż uczennice K. Głodzińskiego poszukiwane są bardzo na krojczynie do magazynów, jakoteż na nauczycielki do szkół rządowych i prywatnych.

Do obecnej chwili **K. Głodziński** opracował **20 wydań** różnych podręczników do nauki kroju sukien i bielizny w jęz. polskim, russkim i niemieckim. Takiem uznaniem i tak szerokiem rozpowszechnieniem, jakiemi się cieszą podręczniki i szkoły K. Głodzińskiego w kraju i zagranicą, nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Na naukę przyjmuje K. Głodziński **każdodziennie**, po ukończeniu której wydaje **świadectwa**, legalizowaue przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.

Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób francuzki — bezpłatnie.

UWAGA. Tylko co wyszedł z druku nowy podręcznik (nagr. **medalem złotym** r. b., opracowany przez K. Głodzińskiego, w jęz. polskim **wyd. 14-te**, który prócz nowoopracowanych wzorów do krajania sukien i okryć damskich i dziecinnych, zawiera jeszcze wzory do krajania **trykotów**. Wykład zaś tak przystępny i wyczerpujący, że nawet same panie wyuczają się kroju z zastosowaniem do każdej figury i mody. Podług tej metody można rysować formy **od ręki** albo **za pomocą linijki** ułatwiającej naukę rysunku.

Cena metody sukien w jęz. polskim i russkim **rs. 3 kop.** [illegible]; metody bielizny **rs. 3** linijki krojowej **rs. 1 kop. 50.** 526

ANEMIA BEZKRWISTOŚĆ | **LECZĄ SIĘ** | **BLEDNICA BLADA CERA**

PRZEZ UŻYCIE

PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

PILULES DE VALLET

PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA BIAŁE UPŁAWY | Nie należy przyjmować flakonika nie mającego na etykiecie mego podpisu i adresu: 19, rue Jacob. — Sprzedaje się we wszystkich aptekach. *Vallet* | **ANEMIA ZUBOŻENIE KRWI**

812

OLEJ

rzepakowy.

Niemiec **chemik** mogący dostarczać **Olej** rzepakowy **klarowności wody, bezwonny**, w smaku **słodki, równający się najlepszej oliwie stołowej, poszukuje firmy, którąby się tym przedmiotem zainteresować chciała.** — Listy pod **D. D. № 75**, przyjmuje Kurjer. 528

W skutek zapadłego w d. 9-ym Marca r. b. wyroku, w sprawie konkursu na ***Podręcznik Podatkowy,*** Zarząd Łódzkiego Oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, uprasza autorów dwóch nie nagrodzonych prac, pod godłami: ***„Prosna"*** i ***„Jawność"*** o zgłoszenie się do Oddziału dla odebrania swych rękopisów. 713r

---

Dla znawców.

Na sali licytacyjnej przy ulicy Brackiej № 4, są do nabycia

STARESKRZYPCE

włoskiej renomowanej fabryki z r. 1737, mogące stanowić cenny nabytek dla prawdziwego znawcy i amatora. 712R

RĘKAWICZKI

w dobrym gatunku,

wyborowy krój

Fil de Coss	długie 4 guz.	para	25 k.
	„ 6 „	„	30 „
Fil de Pers	z wysz. 4 „	„	60 „
	„ 6 „	„	75 „
Jedwabne	4 guz.	„	75 „
	6 „	„	90 „
Męskie	para 20 kop. z wysz.	„	40 „
	pół jedwabne	„ „	75 „
Dziecinne	para 15 kop., większe		20 „
	półjedwabne 40 kop., poleca		

Fabryka i Magazyn

JÓZEFA LUKREC,

Tłomackie Nr 3. 707

Nr 38. CHŁODNA Nr 38.

Zakład Fabryczny

przyjmuje wszelkie reperacje instrumentów języczkowych, jako to: Melodykony, Fisharmonje, Szkatułki samogrające, Arystony, Herophony i Harmonje ręczne. Przyjmuje się obstalunki na nowe Harmonje, tylko w lepszych gatunkach, ze stalowemi głosami, także są najnowszej konstrukcji Arystony, naśladujące Orkiestrion do nabycia.

524 **Karol Radek.**

Majątek ziemski

z inwentarzami i obsiewami włók 14, budynki w dobrym stanie, ogród owocowy, stawy, 3 godziny od Warszawy, wiorsta od stacji kolei w.-w., jest do sprzedania.—Wiadomość Nowogrodzka № 1, pomiędzy 1-szą a 3-cią, stróż wskaże. 496

ŻETONY

uniwersyteckie i dr. med., przysposobiła Fabryka wyrobów złotych i srebrnych **W. Jakimowicza**, Trębacka № 9.

Ceny nizkie. 494

MAGAZYN

T. WEJSEL,

ulica Hr. Berga № 2.

poleca Kapelusze dla dam, przyjmuje do prania i przerabiania na nowe fasony. Wykonywa obstalunki na suknie tak z własnych jak i powierzonych materjałów, podług najświeższych modeli paryskich, po cenie umiarkowanej. 523

Ktoby z pp. Emerytów

życzył sobie zamieszkać na świeżem powietrzu,

przy zacnej a znanej rodzinie, raczy się zgłosić pod adresem Grójec lit. F. F., poste-restante, do umowy. 522

Dwór wiejski do wynajęcia

od 1 lipca na cały rok, złożony z 8-iu pokojów, śpiżarni, kuchni i lodowni, za bardzo przystępną cenę. Od Warszawy koleją nadwiślańską 3 godziny jazdy do Ciechanowa, a następnie 5 wiorst końmi. Komunikacja z miastem codzienna, położenie ładne, ogród duży, rzeczka przepływająca przez ogród. — Bliższych szczegółów udzielić może zawiadowca stacji Ciechanów. 710R

Poszukuje się Wspólnika z kapitałem 14,000 rs.

do nowootworzonej fabryki, jedynej w kraju, na którą się uzyskało **Przywilej**.—Fabryka może dać rocznie od 20,000 rs. czystego zysku, zbyt na towary ogromny. Oferty składać proszę: Warszawa, poste-restante „Przywilej". 525

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Filipa Rygiera,

ogłasza, iż na zasadzie zezwolenia Sędziego Komisarza, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Warszawie, w domu № 2, przy ulicy Przedokopowej we wtoki, środy i czwartki, poczynając od dnia 17 (29) Kwietnia 1890 r., o godzinie $8^{1}/_{2}$ zrana, skóry końskie na części pocięte, kilkakrotnie w dębie wygarbowane, do ostatecznego wyrobienia na sucho t. j. curychtowania gotowe. Nabywca kupione skóry obowiązany niezwłocznie zabrać po zapłaceniu należności gotowizną, w przeciwnym razie przedmioty te natychmiast powtórnie będą licytowane.

Warszawa, dnia 9 (21) Kwietnia 1890 r.

709R **J. Karpiński, adw. przys.**

W fortecy Nowo-Georgiewsku (Modlinie) są do sprzedania 699R

13 wiorst kolejki parowej

o torze 900 m/m (waga szyn 7 funtów stopy ang.), z 53 wagonami roboczemi, 2 lokomotywami, każda o sile 40 koni z fabryki Krause w Monachium, oraz w Orzechowie (8 wiorst od Modlina) sprzedaje się **Cegielnia parowa** z całem urządzeniem dla wyrobu cegły maszynowej, ręcznej i dachówki. Bliższa wiad. u W. Sobolewskiego, st. Nowy-Dwór kolei Nadwiślańskiej, lub w Warszawie, u p. mecenasa Poznańskiego, Elektoralna № 3.

W okolicach pod Grójcem potrzebną jest

GOSPODYNI

do prowadzenia gospodarstwa kobiecego. Bliższa wiadomość tu w Warszawie, przy ul. Czystej № 4 pierwsze piętro. 492

Dobra maszynistka do trykotów i 15 podręcznych do staników potrzebne zaraz. Marszałkowska 149, m. 19. 11548

Do pracowni sukien damskich Karoliny Hewell potrzebne są panny uzdolnione, podręczne, zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki 41. 11579

Do pracowni Natalji W., Elektoralna 21, mieszk. 8, potrzebne panny zdolne do staników, spódnic, rękawów, na stałe zajęcie, z całodziennem utrzymaniem lub bez takowego. 1128r

Dwaj uczniowie i praktykant mogą znaleźć miejsce w zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego w Warszawie, Muranowska № 18. 11189

Kobieta w średnim wieku, inteligentna, potrzebna jest do pielęgnowania osoby chorej. Wiadomość w kiosku przy rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. Z. 11450

Kasjerka poszukuje zajęcia za małem wynagrodzeniem. Może przedstawić dobre świadectwo i rekomendacje, w danym razie kaucję hypoteczną. Łaskawe oferty: Kurjer B. J. 11330

Ktoby z panów zechciał poprzeć pracę inteligentnej kobiety i raczył w razie potrzeby przyjąć u niej stołowanie. Nowy-Świat 32, mieszk. 15. 11419

Kucharka umiejąca smacznie gotować, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go maja r. b. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 3. 11027

Leśniczy kawaler, z praktyką 10-letnią w dużych lasach, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Adresa uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Leśniczemu X." 10141

Lokaj poszukuje miejsca wraz z żoną lub bez. Ulica Bednarska № 17, m. 18. 11566

Młoda osoba, mająca ładny charakter pisma, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Widok 1, m. 3. 11554

Młody człowiek żonaty, fachowy i praktycznie obznajmiony gospodarz, poszukuje od św. Jana zarządu majątkiem z udzieleniem pożyczki od 3,000 do 5,000 rs. z pewną lokacją. Odpowiednie rekomendacje od wiarogodnych i poważnych osób na żądanie złożyć może. Wiadomość: Nowy-Świat 33, chambres-garnies, mieszk. 14, od godz. 1—3-ej. 1132r

Młodzieniec 20-letni, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia w kantorze. Oferty sub Hoża № 9, mieszkania № 14. 11404

Mam lat 19, znam russki, polski, słabo niemiecki i rachunkowość, poszukuję jakiegokolwiek stałego zajęcia. Oferty: „Pracownikowi" kantor Kurjera. 11317

Młody człowiek z prowincji, wychowaniec gimnazjum, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: J. S. w Kurjerze. 11534

Młody człowiek, który pracował kilka lat w handlu kolonjalnym, poszukuje miejsca. Oferty pod F. H. w Kurjerze Warsz. 11497

Młoda osoba, posiadająca francuski, muzykę, znająca dobrze krój, gospodarstwo domowe, poszukuje odpowiedniego miejsca. Nowy-Świat 31, m. 5. 11495

Niemka z lepszem wychowaniem poszukuje miejsca do zarządu i towarzystwa lub do mniejszych dzieci, od 12—5-ej, ulica Złota № 20, m. 1. 11519

Osoba inteligentna, lat 30, przybyła ze wsi, pragnie zająć się gospodarstwem u pojedyńczej osoby. Leszno 72, mieszk. 6. 11592

Osoba młoda, obeznana ze sprzedażą maszyn do szycia, władająca poprawnie językami russkim i niemieckim lub francuskim, potrzebna zaraz na wyjazd do Rosji. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Singera, Senatorska 22. Potrzebni zdolni ajenci. 11574

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce do wyręczenia pani domu lub do dzieci. Marszałkowska № 116, m. 16. 11485

Osoby uzdolnione w robocie i składaniu wszelkich fasonów krawatów, mogą otrzymać stałą robotę do domu za dobrem wynanagrodzeniem. Elektoralna 30. 11155

Potrzebna panna kompletnie zdolna w kroju i upinaniu sukien z praktyką i miłej powierzchowności. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. S. 11374

Potrzebna podręczna do strojów. Magazyn Hofert, Nowo-Miodowa № 2. 11408

Potrzebne panny zdolne do ubierania kapeluszy w magazynie E. Loth, Krakowskie-Przedm. 17. 11176

Poleca się nadzwyczaj uzdolnionego stangreta. Bliższa wiadomość: skład maszyn do szycia, Mazowiecka 11. 11171

Potrzebna bona francuzka. Żórawia № 3, mieszk. 5. 11106

Potrzebne są na wieś: doświadczona gospodyni znająca krawieczyznę oraz kucharka umiejąca doskonale gotować. Hoża 54, mieszkania 3. 11353

Potrzebna prasowaczka do nowych koszul za dobrem wynagrodzeniem. Żelazna № 46, Wincenty Postek. 11341

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów. Zgłaszać się można od godz. 7—9-ej, Bielańska № 21, m. 7. 11311

Potrzebne są panny podręczne do bielizny zaraz. Wspólna № 32, m. 13. 11067

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne oraz do nauki. Twarda 6, pierwsze piętro od frontu. 11125

Panny zdatne do staników i maszyny potrzebne. Bielańska № 6, E. Walkiewicz. 11281

Potrzebne zaraz panny uzdolnione i podręczne do krawatów. Solna № 9. 1101r

Potrzebna zdolna panna do krawieczyzny. Żórawia № 23, m. 26. 11411

Potrzebne panny podręczne do staników. Marszałkowska 73, m. 11. 11551

Potrzebne są panny zdolne do staników. Leszno 51, m. 13. 11652

Potrzebny jest człowiek na prowincję do gospodarstwa rybnego, dozoru pasiek i wyrobu uli, umiejący czytać i pisać, specjalność nie wymagalna. Pensji rs. 100 i więcej oraz całkowite utrzymanie. Świadectwa, gotowizna rs. 300 wymagalne. Oferty: Kurjer Warsz. „Pasieka." 11634

Potrzebna jest panna do haftu. Niecała № 6, mieszk. 14. 11620

Potrzebne są maszynistki do trykotów za dobrem wynagrodzeniem i uczennice. Wąski Dunaj 20/514, m. 6. 11631

Panny staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 11621

Potrzebna bona niemka. Wiadomość: Nowy Świat № 60, mieszk. 5. 11604

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 44, m. 17. 11582

Potrzebny jest od 1-go maja r. b. lokaj w średnim wieku. Wiadomość: ul. Królewska № 16, mieszk. № 2. 11591

Potrzebna jest osoba znająca krawieczyznę, niemka. Wiadomość: Królewska № 16, mieszkania № 2. 11590

Panny: najzupełniej uzdolniona rękawiarka, podręczna do staników i zdolna do przyszywania upięć potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, ul. Mazowiecka 20. 11575

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w kroju, upinaniu i szyciu, na wyjazd. Zgłaszać się do hotelu Litewskiego w dniu 26 i 27 b. m. 11569

Potrzebne panny do dżetów krosienkowych, dobrze płatne. Hoża 11, „Deux-Amies." 1138r

Potrzebna panna do krawieczyzny. Elektoralna № 33, mieszk. 10. 1137r

Potrzebna zaraz panna umiejąca ładnie szyć. Marszałkowska 145, mieszk. 24. 1134r

Polka młoda, znająca russki i francuski, poszukuje zajęcia na stałe lub demi-place, do dzieci lub wyręczenia w gospodarstwie. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Polka." 11467

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są do pracowni sukien i ubiorów damskich Anieli Wiśniewskiej, Nowy-Świat 34. 11536

Potrzebne są zdatne spódniczarki i podręczne. Chmielna 28, mieszk. 2. 11587

Potrzebna panna znająca krawieczyznę do domu prywatnego. Wspólna № 25, m. 17. Tamże są 2 duże fikusy do sprzedania. 11588

Potrzebny uczeń lub praktykant do zakładu ślusarskiego. Mostowa 26. 11589

Potrzebna zaraz zdolna panna do pracowni sukien. Wiadomość: Praga, Targowa 36 149, w handlu win i towarów kolonjalnych. 11552

Potrzebna panna do szycia z obiadami. Widok 1, m. 3. 11556

Potrzebne panny do krawieczyzny podręczne i do nauki. Królewska 47, mieszkania 13. 11533

Panny zdolne potrzebne zaraz do ubrań dziecinnych. Chmielna 7, m. 1. 11522

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Elektoralna № 11, mieszk. 12. 11517

Potrzebna panna zdolna do ubierania kapeluszy na wyjazd. Hotel Polski № 27. 11516

Potrzebna bona niemka z russkim, polskim i dobrą krawieczyzną do początkujących dzieci na wyjazd. Zgłosić się można: Praga, Wołowa 17, mieszkania 9, od godz. 9—11-ej zrana. 11515

Potrzebne panny do staników. Żórawia 34, m. 1. 11506

Potrzebne podręczna i uczennica do trykotów. Przejazd 11, m. 8. 11481

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. M. Godlewska, Marszałkowska № 142. 11480

Potrzebna zaraz szwaczka na przychodnią do domu prywatnego, znająca dobrze krój i krawieczyznę. Erywańska 9, m. 2. 11474

Posiadam języki polski, russki i niemiecki, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Oferty upraszam do Kurjera Warszawskiego „Młodemu." 11510

Potrzebna zaraz podręczna do krawieczyzny. Solna № 10, m. 11. 11475

Potrzebna bona niemka młoda, miłej powierzchowności, z dobremi świadectwami, znająca roboty ręczne i szycie, do kilkorga dzieci, zaraz. Erywańska 9, m. 2. 11473

Potrzebna jest podręczna i uczennice do sukien. Freta № 13, mieszk. 2. 11655

Potrzebne panny do sukien. Leszno № 53, m. 22. 11661

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100. Wiadomość: Świętokrzyska № 3, w cukierni, od godz. 9—12-ej. 11665

Rządca gospodarczy z 26-letnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Miedziana № 7, m. 39. 11603

Rządca gospodarczy, kawaler, z 12-letnią praktyką w znanych gospodarstwach w kraju i Ks. Poznańskiem, poszukuje posady od 1-go lipca r. b. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod lit. M. D. S. poste-restante Ceków, gub kaliska. 1081r

Rządca rolnik, w sile wieku, poszukuje stosownego miejsca; świadectwa najpochlebniejsze. Wiadomość: Biuro ogłoszeń. Senatorska 26. 1103r

Renomowana solidna firma, z najlepszemi referencjami i dostatecznym kapitałem, poszukuje specjalisty w gałęzi ajenturowo-komisowej dla zaprowadzenia takowego interesu w Warszawie. Reflektanci zechcą listownie złożyć oferty w kantorze niniejszego pisma lit. B. A. 11654

Rządca dóbr poszukuje posady od 1-go lipca, powołując się na świadectwa 20-letniej praktyki oraz na rekomendację ustną lub piśmienną obywatela, u którego obecnie pełni obowiązki. Chłodna 46, mieszkania 24, Dąbrowska. 11542

Rubli 200 dam za wyrobienie posady. Oferty pod lit. N. w kantorze tegoż pisma. 11525

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę. Ul. Krucza № 16, w sklepie. 11507

Rządca agronom, teoretycznie i praktycznie wykształcony, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lipca w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty uprasza: Bracka № 17, mieszk. 26. 11491

Staniczarki zdolne potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Długa 10, m. 41. 11637

Subjekt ze składu wódek poszukuje pracy. Wiadomość: ulica Chmielna № 108, mieszkania 52. 11593

Staniczarki zdatne potrzebne. Pracownia Pelagji, Jerozolimska 76. 11576

Ślusarz mechanik poszukuje posady. Oferty pod adresem „Ślusarz mechanik" w kantorze Kurjera. 11561

Staniczarka kompletnie uzdolniona potrzebna. Niecała 12, sklep pierwszy „Manufaktura krajowa." 11463

Uczeń z prowincji, będący już półtora roku w cukierni, pragnie wstąpić do handlu win albo kolonjalnego do dużego miasta, z dobremi świadectwami szkolnem i cukierniczem. A. K. Oferty: W-ny Bigoszewski, Wieluń. 11493

Uczeń z rekomendacją, mający praktykę roczną (galanterja) poszukuje kondycji. Łaskawe oferty: Kurjer „Edwardowi." 11642

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji. Oferty: Kurjer Warsz. „Uczeń." 11602

Uczeń potrzebny do cukierni. Świętojańska № 4. 11294

Zarządu domu poszukuje człowiek znający dokładnie przepisy meldunkowe i policyjne; złożyć może poręczenie osoby poważnej do 600 rs. Oferty w administracji Kurjera pod „Rządca" lub listownie Muranowska № 42, mieszk. 25. 11535

Zdolne staniczarki, podręczne, potrzebne zaraz. Przejazd 9, mieszk. 15. 11645

Zaraz potrzebna trykociarka zupełnie uzdolniona; pensja rs. 15, oraz dziurkarka i przeglądaczka do pończoch. „Wanda", Marszałkowska 129, oficyna. 11615

Zdolny czeladnik na obstalunki, terminator, potrzebni do szewca, Marjańska 8. 1124r

Zaraz potrzebne panny do staników. T. Diube, Nowy-Świat 56, m. 6. 11609

Kupno i sprzedaż.

A) Firanki krajowe w wielkim wyborze z okazji, niżej cen fabrycznych, poleca główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1126r

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Altana żelazna na kiosk do sprzedania za 75 rs. Wiadomość: Chmielna 30, redakcja Wędrowca. 11335

Astrolabję prawie nową Gerlacha sprzedam tanio. Wilcza 9, m. 3. 11577

Bicykl do sprzedania. Krucza 49, mieszkania 9. 11062

Binokle, okulary, lornetki, lupy, termometry, oraz wszelkie wyroby optyczne sprzedaje „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 10037

Do sprzedania fortepian mahoniowy krótki i różne meble oraz dolman pluszowy nowy, nieużywany. Zgoda № 5, m. 32. 11022

Do sprzedania sok jagodowy garncy 5. Ul. Żelazna № 44, stróż wskaże. 11170

Do sprzedania trzy piękne drzewa oleandrowe. Krucza 19—7. 11418

Dywany angielskie, serwety, kołdry, chodniki, firanki białe, crême, juty, utrechty, kretony—wielki wybór. „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 818r

Do sprzedania faeton nowy, ani razu nie jeżdżony, faeton używany, kareta potrójna i szaraban używane. Ul. Erywańska 9, stróż wskaże. 11472

Do sprzedania stoły marmurowy i mahoniowy, kanapa, fotele. Wiadomość u szwajcara w domu pp. kanoniczek, ulica Senatorska № 18. 11494

Do sprzedania garnitur mebli czarnych utrechtem bordo pokryty, przed paru miesiącami na urząd sprawiony, oraz dwie kapy aksamitne nowe. Wiadomość: Chmielna № 60, mieszk. 5. 11564

Do sprzedania ładny mało używany płaszczyk dla panienki od 14—16 lat. Zgoda № 5, mieszk. 19. 11583

Do sprzedania bardzo tanio kosztowny pawilon nad łóżko, zdatny również na portjery, firanki lub kapy. Wiadomość u właściciela domu, radcy Sikorskiego, Nowa Praga, ulica Środkowa № 54. 10982

Fortepian do sprzedania. Świętokrzyska 44, stróż wskaże, do 10 i od 5—6-ej. 11640

Fortepian o 7-iu oktawach tanio. Daniłowiczowska № 4, w lombardzie. 1133r

Fortepian Prombergera mało używany do sprzedania. Kotzebue 2, mieszk. 8. 11541

Fortepian wiedeński „Fritza" do sprzedania. Krucza № 29, m. 2. 11539

Encyklopedja Orgelbranda oprawna, 28 tomów, do sprzedania. Saski Plac № 5, u B. Bolcewicza. 11371

Faeton parokonny lekki, może być także do pojedynki, używany lecz w dobrym stanie, z powodu braku miejsca jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Oboźna № 7, stróż Michał wskaże. 11059

Garnitur, toaleta, łóżka, szafy, biurko, kredens, stół. Zielna 24. 11649

Garnitur mebli w dobrym stanie jest do sprzedania. Zielna 21, m. 8. 11319

Jest do sprzedania wolant nowy, nieużywany, zaprzęgany w parę lub jednego konia. Widzieć można zrana od 10—12-ej Konwiktorska № 17, stróż wskaże. 11139

Jest do sprzedania siodło damskie bardzo mało używane za przystępną cenę. Wspólna 44, m. 5, w godzinach południowych. 11085

Jest do sprzedania amerykan na 6 osób; dowiedzieć się można na Dzielnej № 7, u zarządzającego magazynem Towarzystwa „Nadzieja". 11060

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 9523

Klacz z rysaków 4-letnia, ze stada Kołogriwowa, do sprzedania tanio. Ulica Ciepła, koszary lejb-gwardji wołyńs. pułku. 11090

Koń wierzchowy kompletnie ujeżdżony do sprzedania. Nowy-Świat 47. 11336

Kupuję fortepiany, pianina używane. Wielka 50, K. Chojnacki. 10844

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Koronki russkie, fanszony, ceny b. przystępne. Mazowiecka № 10, na dole. 11624

Kapelusze z drzewa, ubrane, najnowszych fasonów, jedynie A. Jerozolimskie 43, mieszkania 15. 11623

Kasa ogniotrwała № 3, fabryki Bothego, mało używana, tanio do sprzedania. Królewska 3, m. 11. 11614

Kraty ozdobne, kute, na pomnik lub do ogrodzenia dwóch mogił na cmentarzu powązkowskim, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie kamieniarskim W-go Sikorskiego, wprost rzeczonego cmentarza. 11611

Koń bułany silnej budowy jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, Złota № 61. 11651

Kufer, garnitur mebli, szafa, stoliki, lustra, landszafty, lampa, kasa żelazna, dywan, balja, wanna, oleandry. Nowolipie 17—26. 115[illegible]

Klacz rasowa, wierzchówka, zdatna do rozpłodu, do sprzedania w Grochowie pod Warszawą, u Ch. Geber. 11669

Lodownia do sprzedania. Leszno № 36 (w składzie wódek). 11080

Leśnictwo Ossówka, pow. lipnowski, wprost Nieszawy. Wskutek rozgłaszanych fałszywych wieści przez spekulantów, pragnących z tego korzystać, jakoby w leśnictwie Ossówka drzewa nie sprzedawano, podajemy do wiadomości, że nietylko sprzedajemy drzewo opałowe w sążniach w żądanej ilości, ale możemy sprzedawać las i na włóki, a także posiadamy drzewo wyrobione. Bliższa wiadomość u administratora lasów Proszkowskiego w Dąbrówce. (Adres dla listów: w Łążynie przez Lubicz.) 11657

Lód dostawiam do lodowni pokojowych od ½ puda dziennie, a także do cukierni, mleczarni i t. p. zakładów. Ceny umiarkowane, dostawa punktualna, wypłata z dołu każdego 1-go miesiąca. Marszałkowska róg Pięknej № 52, E. Jaszewski. 9495

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 11644

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 11426

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 10573

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 11425

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 18, w bramie na dole. 11423

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 10855

Maszyna do cegły prasowanej, ciągniona przez trzy konie, w dobrym stanie, wydająca 8,000 cegły dziennie, do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w kantorze Kurjera pod „Maszyna cegły." 10588

Meble mahoniowe simlerowskie, lustro w złoconych ramach, stół rozsuwany, toaleta mahoniowa, książki przeważnie prawnej treści w rozmaitych językach, wiele cennych, poszukiwanych i inne rzeczy. Miodowa № 12, mieszkania 16. 11452

Meble do salki czarne, mało używane, za rs. 150. Żórawia 23, m. 22. 11530

Markiza 15 łokci i znak cynkowy 12 łokci do sprzedania. Chłodna № 38, m. 21. 11501

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 11664

Oleandry dwa duże po 22 lat, do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 58, m. 2, od 10 zrana do 3-ej. 11103

Potrzebne są platery, kryształy i szale. Ul. Grzybowska 17, mieszk. 28, do 10-ej i od 3 do 5-ej. 10:00

Pianina do sprzedania oraz przyjmuje reparacje fortepianów i pianin. Ul. Nowy-Świat № 66, A. Janiszewski. 11625

Pończosznicza maszyna № 13 do sprzedania. Zielna 11, m. 16, od 10—3-ej. 11612

Prasa do kopjowania listów oraz lampa wisząca nocna, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Bednarska 26, m. 7. 11610

Pies czystej rasy, pudelek 8-miesięczny, do sprzedania. Podwal № 26, m. 24. 11579

Płaszczyk wełniany kremowy z koronkami, prawie nowy, do sprzedania. Nowogrodzka 17, m. 9. 11568

Sadzonki sosny pospolitej, jednolatki, z dostawą na wszystkie stacje dróg żelaznych w Królestwie, po 75 kop. za 1,000 sztuk. Adres: Zarząd dóbr Krośniewice, przez Ostrowy, gub. Warszawska. 10805

Serów prawdziwych litewskich otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy takowe na całe główki od 20 do 22 kop. funt, poczynając zaś od puda po rs. 7.50 do 8.50 za pud.— E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej, w podwórzu.) 1083r

Sprzedaję kredens dębowy i dwie pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 11110

Skrzypce stare, fabryki Kremona Nicolas, orkiestrowe, tanio do sprzedania. Hoża 78, mieszk. 15, rano od 9—12-ej. 11616

Seradellę, łubin, przelot, koniczyna, inkarnatka, jęczmień i wszelkie inne nasiona oraz worki różne na składzie. L. Mierosławski et Comp. Elektoralna 5. 10752

Szaraban do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 40, u stróża. 11077

Tanio otomana, szeslong i sofka. Żórawia № 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 10823

Trycykl. Tanio do sprzedania trycykl w dobrym stanie; można obejrzeć w składzie kantoru W-go A. Wróblewskiego i S-ki, Trębacka № 11. 11596

Tokarnie dwie żelazne, suportami i futrami, jedna z patronami, do sprzedania. Nowy Świat 23, Elektrotechnika. 1125r

Ubrania krakowskie dla chłopców od lat 6 do 10, mało używane, są do sprzedania. Bednarska 16, mieszk. 10. 11477

Wózek do sprzedania dla chorego na resorach, o trzech kołach, ze sztabką do kierowania. Wiadomość: ulica Miła № 39, u stróża. 11499

Wóz parokonny, półtorak, uprząż robocza pojedyńcza, łańcuchy do sprzedania. Kaliksta 9, stróż. 11578

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, pianino i pies ponter młody. Długa 61, mieszkania 4. 11403

Z paryskich modeli desenie do koronek klockowych. Marszałkowska 76, mieszkania 12. 1017r

Z powodu zmiany interesu 3 dorożki z końmi za bezcen do sprzedania. Ulica Pawia № 29. 11543

Z powodu wyjazdu do sprzedania kanapa, 6 krzeseł orzechowych adamaszkiem bordo krytych oraz gzymsy do okien. Ul. Chmielna № 108, lewa oficyna, drugie piętro. 11594

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble i kuchenne sprzęty. Orla 11, mieszkania 11. 11565

100 kóp trzciny sprowadzonej z sandomierskiego może być w części lub całości sprzedane. Wiadomość na Wiśle, wprost Tamki. 11154

500 rs. motor parowy, 4 konie do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 30, redakcja Wędrowca. 11334

Interesa handl. i mająt.

Bufet na dogodnych warunkach, z zakąskami i kuchnia do oddania kucharzowi, specjalnie umiejącemu przyrządzać zakąski. Wiadomość: handel spirytualij, Marszałkowska, róg Alei 42. 11380

Do odstąpienia sklep z nowem urządzeniem lub samo urządzenie za bezcen, byle zaraz. Wiadomość: Chmielna 30, m. 14. 11433

Do sprzedania za 9,500 rs. kolonja o 8 wiorst od Warszawy, 23 morgi dobrej ziemi, stary owocowy ogród na 3 morgach, budynki gospodarcze i trzy domy na letnie mieszkania, wszystko w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, rano do 10½ oraz od 3—5-ej po południu. Tamże wiadomość o dobrej ziemi, zdatnej pod letnie mieszkania i ogrody, położonej przy przystanku Płudy, łokieć kwadratowy po 4 kop. 11355

Do sprzedania dom w Burakowie dużym, za rogatką powązkowską, murowany i drewniany, dający dochodu 12% netto. Nowy-Świat 39, skład mebli. 1106r

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania. 10769

Dom murowany do sprzedania, wymagane 6 do 8 tysięcy. Wiadomość: Bracka 25, u T. Kozłowskiego. 10770

Do sprzedania altana długa łokci 20, szeroka łokci 8, zdatna na bufet do ogrodu lub mleczarni; tamże 30 kóp desek podłogowych różnej długości, suchych, heblowanych i szpuntowanych, razem lub częściowo. Ulica Solec № 68. 10750

Dwie restauracje do sprzedania w Radomiu przy hotelach, z całem urządzeniem, pojedyńczo lub obie razem. Tamże są do sprzedania place około 5 mórg, z dużą sadzawką, przy szosie Skaryszewskiej, zaraz za koleją, zdatne na cegielnię, garbarnię i inne fabryki. Warunki przystępne. Wiadomość: „Ejsmondt" w Radomiu. 1042r

Do sprzedania restauracja, punkt dobry, przy fabrykach. Wiadomość: kiosk Marszałkowska, róg Alei. 1122r

Dom z dużym placem na Nowej Pradze przy ulicy Fabrycznej № 95, za rs. 5,500 do sprzedania. Wiadomość na Nowej Pradze u właściciela. 11470

Do sprzedania dom na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Wilcza 37, mieszkania 7. 11458

Fachowca do samodzielnego prowadzenia składu wódek z kaucją rs. 600 poszukuję zaraz. Wiadomość: Elektoralna 35, mieszk. 15, do godz. 1-ej. 11500

Folwark kupić chcę zagospodarowany włók 8 do 10 gliniastej gleby, z łąką, bez serwitutów, niedaleko kolei bydgoskiej lub w Łęczyckiem. Wykazy z wymienieniem ilości Towarzystwa, podatków, ostatecznego szacunku i najbliższej drogi przyjmują się: Żórawia 13, m. 8. Pośrednictwo wyłączone. 11550

Do sprzedania sklep spożywczy bardzo korzystny. Ul. Grzybowska № 22. 11169

Godzina końmi doskonałą drogą od Warszawy. Do sprzedania ogród stary owocowy i spacerowy na trzech morgach, szparagarnia, dom w zupełnie dobrym stanie, 4 pokoje, kuchnia, śpiżarnia, przedpokój, werenda i zimna piwnica. Cena 5,200 rs. Na żądanie dodam za oddzielną dopłatą kilka mórg dobrej ziemi. Wiadomość: Żelazna 88, róg Nowolipia, skład drzewa. 11356

Jest do odstąpienia z powodu słabości suma rs. 4,325 na korzystnych warunkach, zabezpieczona 1-ym numerem hypoteki na majątku ziemskim. Wiadomość: ul. Smocza róg Dzielnej № 23, mieszk. 5. 10714

Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep rękawiczniczo-galanteryjny z całem urządzeniem i towarem lub bez towaru. Wiadomość na miejscu, Świętokrzyska № 4, drugi dom od Nowego-Światu. Tamże potrzebna jest panna uzdolniona w szyciu rękawiczek na nowej wiedeńskiej maszynie i chłopiec do terminu. 11599

Jest do wydzierżawienia na lat 12 majątek donacyjny, ornej ziemi około tysiąca mórg. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. P. 11121

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości właścicielki zupełnie za bezcen; z całem urządzeniem sprzedam. Freta № 45. 11643

Kapitał nieletniego rs. 2,622 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteczny domu w Warszawie po Towarzystwie kredytowem, u Józefa Karpińskiego, adwokata przys. 1127r

Młyny wodne dwa z mieleniem na miejscu są do odstąpienia na dłuższe lata zaraz. Wiadomość: K. Borkenhagen w Łowiczu. 11186

Majątek ziemski bez serwitutów, z młynem, zupełnie urządzony, średniej wielkości, w dobrej glebie, w lubelskiem, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Dzielna 25. 11523

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 28. 11127

Ogród owocowy w pobliżu Promenady za rogatką belwederską, do wydzierżawienia. Wiadomość: Długa 36, kąpiele. 11619

Obora. Trzy krowy z 10-ma gospodami sprzedam zaraz. Sienna 13. 11633

Potrzebny wspólnik z kapitałem 3,000 do 4,000 rs. do interesu dobrze procentującego. Wiadomość: Świętokrzyska 22, m. 15. 11650

Potrzeba 35,000 na dom zaraz po 30,000 rs. Towarzystwa. Wiadomość: Zielna 9, mieszkania 5. 11585

Placu 27,500 łokci kw. w Warszawie, w punkcie zaludnionym, mającym w najbliższym czasie świetną a niezawodną przyszłość, do sprzedania za niezwykle tanią cenę. Oferty: Senatorska 26, w Biurze ogłoszeń, pod lit. K. 61. 1131r

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 8,000 do 13,000 rs., do przedsiębiorstwa na prowincji, wytwarzającego produkt codziennego zbytu, z wszelką gwarancją i bardzo procentującego się. Pożądany i udział pracy. Oferty składać u adw. przys. Domańskiego, Świętojerska № 12. 11502

Placu 11,000 łokci od Tamki, Zajęczej i Dobrej, razem lub częściowo do sprzedania Tamka 16. 11184

Pacht krów 100 jest w każdym czasie do wydzierżawienia, 24 wiorsty od Warszawy. Wiadomość: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 10718

Potrzebny kapitał rs. 15,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Chmielna № 76, u właściciela domu. Bez pośrednictwa. 11076

Pralnia do sprzedania, egzystująca od 30 lat, tanio. Bednarska № 6. 11161

Place dziedziczne, Dzielna № 73, po 4,495 ł., tanio do sprzedania, od kop. 80 za łokieć kwadr. 11018

Rubli 10,000 jest zaraz do umieszczenia na pierwszym po Towarzystwie numerze hypotecznym nieruchomości murowanej w Warszawie. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Dzielna 25. 11342

Rubli 400 lub 500 potrzeba do interesu; w procencie może być całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Pańska 66, mieszk. 5a, lub w Kurjerze dla 400 T. 11538

Rubli 10,000 lub 11,000 potrzeba na dom w Warszawie bezpośrednio po Towarzystwie, poniżej długów nie ma. Wiadomość: Nowy-Świat 70, sklep gorsetów. 11653

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia. Marjensztadt № 13. 11039

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z ładnem mieszkaniem zaraz do sprzedania. Ul. Szkolna róg Świętokrzyskiej № 2. 10782

Skład wędlin w dobrem miejscu egzystujący lat 14, do sprzedania. Bielańska 2. 1104r

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania tanio, komorne kwartalnie tylko rs. 17. Wiadomość na miejscu, Długa 19. 11261

Sklep norymbersko-niciarski na pryncypalnej ulicy z powodu interesów familiinych tanio do sprzedania. Wiadomość: Marjańska 3, mieszkania 25. 11200

Skład wódek do sprzedania z kompletnem urządzeniem, oddawna istniejący, każdego czasu. Chmielna № 12 domu. Wiadomość na miejscu. 10764

Sprzedaje się sklep mączny tanio, za rs. 350. Stare Miasto № 8. 11532

Sklep urządzony z powodu wyjazdu sprzedaję za 40 rs. Wiadomość: Pańska 39, u rzeźnika, 11505

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Bracka 6. 11490

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Freta Szeroka 14. 11487

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Tamże jest pokój do wynajęcia. Wiadomość w kiosku naprzeciw kościoła św. Anny na Krak.-Przedm. 11471

Sklep do sprzedania. Ulica Elektoralna № 26. 11607

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z porządnem urządzeniem, towarem i mieszkaniem zaraz do sprzedania. Królowska № 31. 11595

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość: Długa 19, w zakładzie zegarmistrzowskim. 11571

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Złota № 32. 11557

Willa murowana dla osoby zamożnej, w ogrodzie wśród lasów, przy stacji kolei, za stosunkowo niską cenę do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyska 27, m. 15. 11526

Wspólnik czynny zaraz potrzebny z kapitałem 4,000 rs. do parowej eksploatacji torfu blisko Warszawy. Kapitał i zysk zabezpieczony będzie hypotecznie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Eksploatacja." 11504

Willa w Nowej-Aleksandrji z 7-iu pokojów, ogrodu, za 6,000 lub wynajęcie za 450 rs. Wiadomość: Smolna 24, m. 2. 11486

Wspólnik (lub wspólnicy częściowi) z kapitałem 50,000 rs. (lub mniejszemi udziałami aż do tej sumy) poszukiwani są do funkcjonującego już zakładu przemysłowego na prowincji, wytwarzającego produkt codziennej konsumcji. Minimalnie 15% zysku poręcza się. Za kapitał wkładowy gwarancja hypoteczna na samym zakładzie, wzniesienie którego kosztowało świeżo około 180,000 rs. Oferty pod lit. K. 16 w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1129r

Willa do sprzedania tanio. Nowosenatorska № 6, Grąbczewski. 9581

W Skierniewicach do sprzedania willa massiw murowana. Wiadomość: Żórawia 43, mieszk. 23. 11015

Wspólnik z kapitałem od 10,000 rs. poszukiwany do bardzo korzystnego interesu fabrycznego, zaopatrzonego patentem i bez konkurencji w kraju. Technik z czynnym udziałem pożądany. Oferty pod E. T, w Kurjerze Warsz. 1074r

Z powodu zmiany zajęcia, w mieście powiatowem, przy drodze żelaznej, jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjałów piśmiennych i t. p. z całem urządzeniem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1092r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Chmielna № 46. 11636

Zaraz jest do odstąpienia sklep z wędlinami, egzystujący od lat kilku, z całem urządzeniem, miejsce wyrobione, komorne tanie. Wiadomość: Nowolipie 22, mieszk. 2. 11638

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa odstąpię sklep dobrze zaopatrzony w wyroby tabaczne i materjały piśmienne. Wiadomość: Chłodna 12, dystrybucja. 11593

Z powodu musowego wyjazdu właściciela jest do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych z dużym obrotem, w punkcie ruchliwym i na dogodnych warunkach. Oferty pod lit. E. J. 3000 do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1135r

Życzę nabyć w cyrkule łazienkowskim lub w końcu Marszałkowskiej dom parterowy około 10 pokojów mający, zdatny do przerobienia na artystyczno-malarską pracownię, zwrócony długością na północ lub wschód, z placem lub ogrodem. Wiadomość: hotel Europejski 122, rano od 10—12-ej. (Pośrednictwo wyłącza się.) 11537

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament 7 i 8 pokojów, z przedpokojami i kuchniami, z balkonami na 1-m i 2-m piętrze, wodociągami i zlewami, waterklozetami, na żądanie stajnia i wozownia, do wynajęcia od 1 lipca r. b. pod № 55 i 56, Aleja Jerozolimska, stróż miejscowy wskaże. 11527

Apartament 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, z dwoma balkonami, 1-e piętro, na żądanie ze stajnią i wozownią do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Mazowiecka № 1. Plan lokalu u rządcy domu. 10878

Apartament elegancko umeblowany, złożony z czterech pokoi, z całem gospodarstwem do odstąpienia na miesiąc maj i czerwiec. Chmielna 47, stróż wskaże. II627

Budynek murowany średnich rozmiarów na skład, lub inny proceder do wynajęcia. Nowolipie № 72. 10793

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew, 2-e piętro, front, rs. 320; dwa pokoje i kuchnia, 1-e piętro, rs. 180, do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca. Tamka 16. III83

Ciechocinek. Willa Arkadja. Różne lokale, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Tamże przyjmują się panienki i dzieci pod macierzyńską opiekę. Ceny przystępne. Hoża 26, mieszkania 17. 10762

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania po 2, 3—5 pokojów. Położenie suche, las sosnowy. kąpiel. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1087r

Do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. sklepy z mieszkaniem—12 pokojów, kawalerskich na 3-em piętrze, oraz lokale urządzone z komfortem i wszelkiemi wygodami po 4—5 i 7 pokojów z przedpokojami, alkowami i kuchniami, na parterze, 1-m i 2-m piętrze, tak od frontu ulicy Marszałkowskiej w domu № 148, jak i od Zielonego Placu № 13. Wiadomość na miejscu u stróża. 10146

Do wynajęcia od 1 lipca 5, 4, 3, 2 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 1-m i 2-m piętrze. Ulica Ogrodowa № 11, róg Białej. II279

Do wynajęcia od 1 lipca dwa obszerne lokale z salonami, w domu pod № 1/1529a Szpitalna, (odpowiednie dla lekarzy). Lokale te urządzone z komfortem i wszelkiemi wygodami. Szwajcar wskaże. II038

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze, 8 i 6 pokojów z ogródkami, na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1060r

Dwa, trzy pokoje, umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 11328

Dla przybyłych na kurację do wynajęcia 6 pokojów eleganckich, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, w blizkości Alei Ujazdowskiej do 1 lipca, za rubli 100. Wilcza 27. II483

Do wynajęcia od 1 lipca różne lokale i sklepy przy ulicy Długiej 8. II617

Letnie mieszkanie w Ostrowie, w suchym lesie sosnowym po 3 i 2 pokoje umeblowane, werendy kuchnie, piwnice, lodownia, łazienka z wanną i prysznicem, gimnastyka dla dzieci. Produkty na miejscu. We czwartki i niedziele dla obejrzenia są konie na pociąg ranny kolei Terespolskiej, przy stacji Dębe - Wielkie, odległej o dwie wiorsty od miejsca. Bliższe szczegóły, sklep parasoli Hofertowej, ulica Nowo-Miodowa. II567

Letnie mieszkania na stacji Otwock w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u naczelnika stacji, w Warszawie, Krucza 40. 9706

Letnie mieszkanie za rogatkami Mokotowskiemi, tuż za Królikarnią, miejscowość Nowy Sad zwana, w pięknym ogrodzie kwiatowym i owocowym, składające się z ośmiu pokojów, ze stajnią, wozownią, lodownią i t. d. do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu, lub też u właścicielki domu № 11/731 przy ulicy Leszno. II440

Letnie mieszkanie, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej, w pięknym parku 8 pokojów, (może być podzielone), ze stajnią, lodownią. Komunikacja łatwa, na miejscu nabiał, warzywo. owoce. — Willa ta może być sprzedaną. Wiadomość: Wspólna 38, m. 3. II520

Letnie mieszkanie kilka pokoi, kąpiel rzeczna, konie—wygody wszelkie, blizko stacji drogi żelaznej Wiedeńskiej. Wiadomość: Smolna 24, mieszkania 3. II512

Letnie mieszkanie pod Pruszkowem, we dworze Gąsin. Informacja przy ulicy Królewskiej № 31, m. 12. I1435

Letnie mieszkania w willi Rozalin za rogatką Belwederską, po 2 i 3 pokoje, w osobnych domkach w dużym ogrodzie. Wiadomość: Długa 38, kąpiele. II618

Letnie mieszkanie, złożone z 6-u pokojów w ogrodzie, w okolicy leśnej, mila od stacji, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Chmielna 28, m. 2. II586

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej pod lasem, w blizkości stacji kolejowej, oraz rzeki. Wiadomość: ul. Marszałkowska 106, 1-sze piętro, w kantorze od 8—10, 3—8. 10011

Letnie mieszkania, do wynajęcia w cienistym parku dwa domki o 4-ch i 2-ch pokojach, z wszelkiemi wygodami, przy stacji dr. żel. W.-W. Pruszkow. Bliższa wiadomość: Bracka 20, mieszkania 19, między godziną 10-tą i 12-tą w południe. II259

Letnie mieszkanie. W blizkości stacji dr. żel. Wied. Grodzisk, dom osobny w ogrodzie, (4 pokoje, przedpokój i kuchnia) do wynajęcia. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat № 41, mieszkania 29. 10743

Lokale do wynajęcia od 1 lipca, ulica Kaliksta 15. (Willa) obok toru wyścigowego, między ogrodami, składające się z 5-u, 3-ch pokojów, kuchen, piwnic: 2 pokoje kawalerskie, suténeny, stajnia, wozownia na wyścigi. Wynajmę całość lub podzielnie. Wiadomość: Marszałkowska 136. Kamiński adwokat, od 5-tej do 7-ej wieczorem i Karmelicka 16, Paul. II413

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia za rogatką wolską, przy kolei obwodowej 3 pokoiki i kuchnia w ogrodzie. Wiadomość: Nowy-Świat 56, mieszk. 8. 11383

Letnie mieszkania od 25 do 180 rs. Godzina końmi od Warszawy, 10 minut piechotą od kolei. Produkta na miejscu. Wiadomość: Chłodna 37, mieszkania 2, do 10½ rano, oraz między 3 a 5 po południu. II354

Marszałkowska 123, róg Siennej, 9 pokojów, kuchnia, wodociąg, waterklozet, na I-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana r. b., stróż miejscowy wskaże. 1099r

Mieszkanie kompletnie umeblowane i elegancko urządzone, złożone z 5-u pokojów, w tem salon o 3-ch oknach, łazienka, korytarz. kuchnia, pokoik dla służby, wynajmuje się na lato, od 1 czerwca lub wcześniej do 15 października. Wiadomość na miejscu, ulica Włodzimierska № 13, mieszk. № 5. II601

Na pierwszem piętrze od frontu, jest do wynajęcia 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, wszelkie nowoczesne wygody, z balkonami i gazu 4 świateł, z meblami lub bez nich. Od 20 maja do 20 października. Ulica Marszałkowska № 90, m. № 6. 11613

Na wzór zagraniczny urządzono w Borowiczkach nad Wisłą letnie mieszkania. Las iglasty. Źródło żelaziste. Wiadomość: Erywańska 8, m. 11, od 1-ej do 2-ej. 11529

Od maja wynajmę dwa pokoje kuchnia, wodociąg, zlew. Wspólna 4. 11630

Obok kolumny Zygmunta, Podwale № 4/532, jest do wynajęcia od 8 lipca lokal złożony z 5-u lub 4-ch pokoi, ze wszelkiemi wygodami, w razie potrzeby są okna wystawowe. 1089r

Od 1-go lipca potrzebne mieszkanie w okolicach Złotej, Chmielnej, Siennej, Marszałkowskiej, złożone z 5—6 pokojów, z małym ogródkiem, albo z możnością odgrodzenia kawałka dziedzińca na używanie. Oferty nadsyłać: Bracka 17, mieszk. 3. II362

Pokój bardzo duży z przedpokojem od frontu, zaraz do wynajęcia, miesięcznie rs. 12. Ulica Aleksandrja № 4, mieszkania 8, róg Tamki. II351

Piwnica duża do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 125. III29

Przy ulicy Senatorskiej № 28/30, wprost kościoła po-reformackiego do wynajęcia od św. Jana 1890 sklep, w którym od wielu lat mieści się skład tabaczny, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz magazyn duży z piętrem, na skład towarów lub warsztat fabryczny. II20r

Pokój do wynajęcia dla mężczyzny ze stanowiskiem, lubiącego spokój, u osoby pojedynczej, pierwsze piętro, plac Aleksandra. Wiadomość: kiosk, plac Aleksandra. II08r

Pokój umeblowany, za rs. 6 od maja. Marszałkowska 83, mieszk. 15. II461

Potrzebne jest letnie mieszkanie umeblowane, składające się z 6—8 pokojów, w miejscowości suchej i lesistej, w bliskości Warszawy na dr. żel. W.-W. lub też o godzinę jazdy kołowej w okolicy. Warunek główny, aby mieszkanie było zdrowe i okolica nie była zbyt zaludnioną. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod syg. Y. Z. X. II514

Poszukuje się lokalu w środku miasta, składającego się z jednej lub dwóch sal dużych, na warsztat i dwóch lub trzech pokoi i kuchni na mieszkanie. Oferty proszę złożyć pod lit. L. Z. w kantorze Kurjera. II570

Pokój do wynajęcia zaraz za rogatką Mokotowską. Wiadomość u p. Andrzeja w składzie wódek p. Chrynieckiego, róg Leszna i Orlej. II488

Pomieszczenie dla kobiety z lepszego towarzystwa. Pokój zaraz do wynajęcia dla kawalera. Ulica Komitetowa № 3, m. 8. II600

Pokój umeblowany z usługą, odnajmuję od maja. Hortensja 7, 11. Tamże wanienka do sprzedania. 11558

Pokój do wynajęcia przy małżeństwie bezdzietnem niemieckiem, dla dwóch osób. Czerniakowska № 93, mieszk. № 2. II5II

Pokój umeblowany przy rodzinie dla panny rs. 8. Krochmalna 45, m. 20. 11509

Pierwsze piętro od frontu, 7 pokoi, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1 lipca, cena 820 rs. Elektoralna 32. 1086r

Pokój jeden lub dwa, do wynajęcia zaraz, z wspólnym przedpokojem, dla osoby inteligentnej. Leszno № 52, m. 5. III31

Są do wynajęcia różne letnie mieszkania o siedm wiorst od stacji kolei petersburskiej „Tłuszcz". Bliższa wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. III3r

Stajnia i wozownia do odstąpienia od 1-go maja do 1-go listopada 1890-go r., przy ulicy hr. Berga № 9. Wiadomość na miejscu. II384

Sklep z mieszkaniem od 1 lipca jest do wynajęcia. Niecała № 6. 11476

Trzy letnie mieszkania są do wynajęcia na różne ceny; w okolicy lesistej nad wodą, na przystanku Pomiechówek drogi Nadwiślańskiej. Wiadomość na miejscu u p. Kleniewskiego, lub Ogrodowa 22, mieszkania 3, w Warszawie. 11515

W każdym czasie do wynajęcia pokój frontowy, porządnie umeblowany, z usługą. Nowy - Świat № 16, m. 29. 11629

W Nałęczowie do wynajęcia willa kompletnie umeblowana, o 7-u pokojach i kuchni, w pięknym owocowo-kwiatowym ogrodzie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godziny 3—5. IIII8

Zaraz pokój z meblami, usługą, tanio. Ul. Chmielna 52, m. 8. 10833

3 pokoje, kuchnia, wygody, za 232 rs. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 10725

Ogłoszenia rozmaite,

Adres tanich firanek w wielkim wyborze: Wielka 52. 8254

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9772

Adres składu wapna Sulejowskiego, cementu krajowego i zagranicznego, gipsu, trzciny, cegły i gliny ogniotrwałej, koksu. smoły gazowej i węgli kam. i t. p. M. Radeckiego, Okopowa № 18. Telefonu № 573. 11107

A. S. 17 nie może odpowiedzieć na masę otrzymanych listów dla braku czasu i prosi o fotografje, które pod słowem honoru zobowiązuję się zwrócić i dyskrecję zachować. 11562

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 11573

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 11639

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 11646

Dla dam!—lubiących oszczędność, robię suknie po rs. 2—fasony najmodniejsze, wykończenie sumienne. Długa 37—4, od frontu. — Mieczysława. II549

Do sprzedania grób murowany na Powązkach. Wiadomość: Żelazna № 72 domu, mieszkania № 19. II482

Dnia 20 kwietnia zaginął pies mops, z obróżą niklową, numer marki 5321, za nagrodą, proszę odprowadzić: Bracka 3. do składu mąki. II645

Dla Marka Czertwana № 2 list wysłany poste-restante Warszawa. 11547

Do M. P. N. A. 65 „Lubicz" listu nie otrzymał, czeka odpowiedzi. 11494

Dla Inżeniera wdowca list poste-restante. 11581

„**Gorgonjusza** 5" prosi o danie znaku życia zaniepokojona „Wiosna 10168." 11628

Letnikom i praktycznym paniom sprzedaje się bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze od kop. 5. Kieliszki, talerze kamienne. Dzbanki, miski, salaterki do mleka, masielniczki lodem napełniane, muchołapki, lichtarze ogrodowe, tanie lampy na wieś. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5/7 w Warszawie, F. Kozłowski. II00

List dla „Interesownej" złożony w kantorze Kurjera od „Pomiana." 10674

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. II420

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia zaraz. Wiejska № 21, u stróża. II622

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, potrzebna jest zaraz. Mokotów № 2, skład apteczny, pierwszeństwo dla wieśniaczek. II325

Najlepsza pralnia bielizny, Sienna 13, znaki niebieskie z białem. Starannie odrabia bieliznę sklepową, oraz przyjmuje bieliznę domowego prania do prasowania. 10535

Nowo otworzona najtańsza fabryka kufrów i waliz do podróży J. Łapińskiego i S-ki, Miodowa 12, wprost sądu, przymuje wszelkie reparacje. II36r

Nagrody rs. 1. W piątek przed godziną 10-tą jadąc dorożką z Chłodnej róg Żelaznej do kościoła św. Anny zgubiono książkę do nabożeństwa, całą pisaną. Znalazca oddać raczy na Ogrodową № 48/840. 11498

Opuściwszy magazyn J. Matuszewskiego założyłam własną pracownię sukien i okryć damskich. Płaszcze, żakiety, letnie okrycia, wykonywam podług ostatnich żurnali paryzkich, po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat 44. 10820

Od paru miesięcy jak zostawiono czapkę aksamitną w sklepiku przy ulicy Chmielnej № 24, proszę odebrać. II560

Obiady prywatne, smaczne. Nowogrodzka № 1, m. 10, na dole. II605

Od A. S. 17. Upraszam szanowną panią, która podpisała się „Znajoma" o dokładniejszy adres swój lub bratowej z Kruczej. 11563

Osoba dająca wszelkie gwarancje opieki pragnie mieć powierzone panienki lub dzieci przez wakacje, dla wyjazdu z niemi na wieś, do miejscowości położonej pod Ojcowem;—może przytem udzielać lekcyj francuzkich i muzyki. — Jest także wygodne umieszczenie i table d'hôte, dla pojedyńczych osób. Bliższa wiadomość: Chmielna 2[illegible], mieszk. 8. II400

Proszę litościwą osobę przyjąć za swego własnego nowonarodzonego chłopczyka szlacheckiego pochodzenia. Bednarska 21, u akuszerki. 11572

Piesek mały, maści ciemno-brązowej, łapki, podbródek i koniuszczek ogona białe, na przednią łapkę trochę utyka, wabi się Bebe, zaginął w sobotę—znalazca raczy odprowadzić: Grzybowska 48, do szwajcara, a otrzyma rs. 3 nagrody. II496

Przybłąkał się mops w piątek rano, który za udowodnieniem i zwrótem kosztów może być odebrany w przeciągu dni 10, po upływie tego terminu pies stanie się własnością. Śliska 10, mieszkania 2. II23r

Po 7 kop. szpanowanie posadzki □, sześcioletnia gwarancja, nowym sposobem i roboty sklepowe i wszelkie inne. Stolarz. Bracka № 25. II632

Fs. 4 kurs nauki krawatów. Widok 1, mieszkania 3. 11555

Stroję, fortepiany, pianina, reparacje przyjmuje tanio, dobrze. Wilcza 18. Dystrybucja. II584

Serwisy stołowe na 12 osób od rs. 15 malują w monogramy lub kwiaty malarnia porcelany, Niecała 8. Gorzelewski. II028

Ubiera się kapelusze gustownie i tanio. Świętokrzyzka № 43, m. 18. II626

Udzielam lekcyj rozmaitych robót. Wilcza 37, mieszkania 7. II459

Warszawski zakład przewozowy Zaborski i Spółka, Krakowskie-Przedmieście № 60, wprost hotelu Saskiego. Telefonu № 201. Przewóz towarów do wszystkich magazynów kolejowych w Warszawie i na Pradze z dopełnieniem ekspedycji do stacji przeznaczenia. Odbiór z tychże magazynów z odstawą do mieszkań lub składów. Przewóz mebli w mieście (przeprowadzki) na odpowiednich wozach resorowych. Przeprowadzki na letnie mieszkania. Asekuracja towarów tak u siebie na składzie, jak i podczas transportu. Informuje w kwestjach taryf i komunikacji. Załatwia formalności celne w Warszawie i na granicy. Przyjmuje meble do opakowania uskuteczniając to własnymi, uzdolnionymi do tego ludźmi. Załatwia wszelkie polecenia z Królestwa i Cesarstwa. Ceny umiarkowane—wykonanie spieszne. 11658

Wapna lasowanego przydatnego dla pp. rolników i mularzy codzień fura darmo. Wiadomość: Stawki 24. II559

We czwartek 17 b. m. idąc ulicą Świętokrzyzką na Pańską zgubiony został pugilaresik, zawierający instrumenta chirurgiczne. Znalazca proszony jest o odniesienie go za nagrodą na ulicę Świętokrzyzką pod № 27, mieszkania 7. II513

Wszelkiego rodzaju koronki przyjmują się do plisowania i karbowania. Nowo-Miodowa № 2, „Joanna" i Długa № 20 w pracowni kryz. II069

Wilgoć usuwa za pomocą niezawodnego środka tektury izolacyjnej po kop. 15 za łokieć kwadratowy. Przybylski. Nowy-Świat № 23. II093

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Апрѣля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).